

# DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika” dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5—w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18 w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, plac 23-go Stycznia 8/10 w Gdyni, Skwer Kościuszki 4 I. — w Inowrocławiu, Rynek 20.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnia. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 245.

BYDGOSZCZ, wtorek dnia 24 października 1933 r.

Rok XXVII.

## Radykalna zmiana w systemie uposażeń pracowników państwowych.

Delegacja u wiceministra skarbu. — Upośledzenie niższych funkcjonariuszy państwowych i urzędników obciążonych rodzin.

Warszawa, 23. 10. (Tel. wł.) A więc w dniach najbliższych ukazać się ma dekret Pana Prezydenta o zmianie uposażeń pracowników państwowych, który obowiązywałby już od dnia 1 listopada br. W sprawie tej została przyjęta przez wiceministra skarbu p. Jastrzębskiego delegacja pracowników państwowych, która zastrzegła się przeciwko natychmiastowemu wprowadzeniu dekretu w życie, uważając, iż obecna chwila nie jest odpowiednia do przeprowadzania projektowanych przez rząd zmian.

Wiceminister zaznajomił delegację urzędniczą ze szczegółami projektowanych zmian do ustawy urzędniczej. Różni się ona od dotychczas obowiązujących przepisów tem, że znosi podział na szereg szczebli i pozostawia tylko jeden szczebel B według stawek poborów urzędnika żonatego z jednym dzieckiem. Ilość stopni została zmniejszona z 14 na 12.

Dalej zmiany te idą w kierunku wprowadzenia stałych miesięcznych dodatków funkcyjnych, które będą połączone z piastowaniem stanowiskiem i od tego zależeć będzie ich wysokość. Im wyższe stanowisko, tem większe pobory funkcyjne. Najniższy dodatek funkcyjny wynosi 15 zł. Już naczelnik wydziału będzie miał miesięcznie z tego tytułu 250 zł, a np. wiceminister dwa razy tyle.

Zaznaczyć należy, że przez samo wprowadzenie jednego szczebla urzędnicy, którzy są obciążeni rodziną, znajdują się w bardzo przykrem położeniu, gdyż tracą swoje dodatki rodzinne, gdy tymczasem urzędnicy samotni znajdują się w korzystniejszej sytuacji. I choć zmiany ustawy nie zmniejszają ogólnej sumy obecnych wypłat poborów urzędniczych, to jednak wątpliwe jest, czy należałoby

właśnie teraz przeprowadzać te zmiany i to kosztem poborów niższych funkcjonariuszy państwowych.

W świetle tych danych jakże słuszne było stanowisko związków zawodowych, które nie sprzeciwiając się projektowanym zmianom zastrzegły się stanowczo że ich zdaniem chwila obecna nie nadaje się do przeprowadzenia podobnych reform.

Poinformowanie sfer zainteresowanych ze strony autorytatywnej tj. ze strony wiceministra skarbu o szczegółach projektu kładzie kres złudzeniom, że z tą zmianą uposażeń nie jest tak źle, jak to rzekomo przedstawiały pisma opozycyjne. Faktem jest, iż jest ona szkodliwa dla niższych funkcjonariuszy i dla pracowników obciążonych liczną rodziną.

### Pacyfikacja Mandżurji.

Moskwa, 23. 10. (PAT.) Źródła sowieckie donoszą z Mukdena, że poczynając od czerwca br. rząd mandżurski zarządził 3.000 ekspedycji karnych, w których uczestniczyło zgórą 30.000 ludzi. Zużytkowano 2.500.000 nabejów karabinowych i zgórą 2.000 pocisków armatnich. W akcji tej zginęło 780 żołnierzy.

### Pociąg w płomieniach.

5 osób zabitych, 8 ciężko rannych.

Berlin, 23. 10. (Tel. wł. koresp.) Donoszą z Bukaresztu, że na linii Sinaja Kloesti dwa jadące parowozy wpadły na pociąg z naftą, który na skutek zderzenia stanął w płomieniach. 5 osób zostało zabitych, a 8 ciężko rannych. St. Ro.

## Rada Naczelna Chrześcijańskiej Demokracji

nie widzi podstaw do zmiany stosunku stronnictwa do rządu i obozu pomajowego.

Częstochowa, 23. 10. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym obradował tu zjazd rady naczelnej Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji. Obradom przewodniczył prezes stronnictwa p. senator Korfanty.

Po wysłuchaniu i przyjęciu sprawozdania organizacyjnego, złożonego przez

zarząd główny, rada przedyskutowała tezy w dziedzinie zmiany ustroju konstytucyjnego państwa i tezy w sprawie żydowskiej.

W związku z sytuacją polityczną uchwalila rada naczelna rezolucję, stwierdzającą, że nie widzi podstaw do zmiany stosunku stronnictwa do rządu i obozu pomajowego.

Z Bydgoszczy w obradach brał udział prezes okręgowy Ch. D. p. Beyer i redaktor „Dziennika Bydg.” p. Bigoński.

Blizsze szczegóły o obradach rady naczelnej, które ze względu na opracowane tezy w sprawie reformy konstytucyjnej mają niezwykle doniosłe znaczenie, omówimy później.

Korzystając z obecności posłów chciało częstochowskie koło Ch. D. urządzić publiczne zgromadzenie i konferencję dla inteligencji i duchowieństwa. Zebrania te zostały „ze względu na bezpieczeństwo publiczne” przez starostę zakazane!!! Zakaz wywołał wśród ludności powszechne poruszenie.

### Propagandowe przemówienie Hitlera.

Znowu rozwodzi się na temat pokojowości.

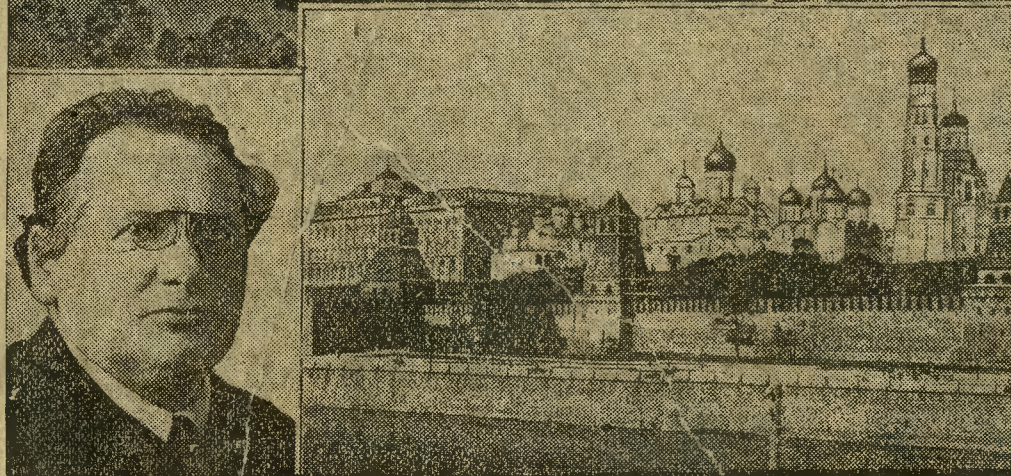
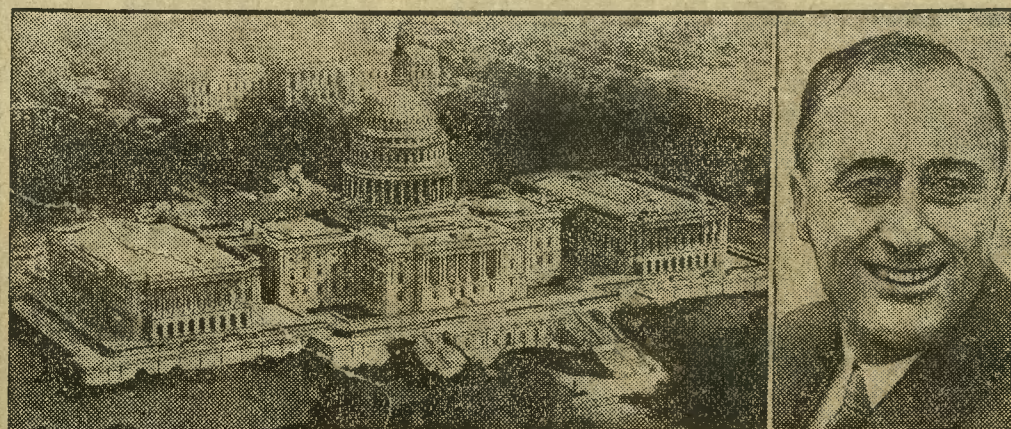
(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 23. 10. W niedzielę w bawarskim miasteczku Kelheim kanclerz Hitler wygłosił przemówienie do zebranych oddziałów S. A.

Oświadczył im: „My Niemcy chcemy, tylko spokoju i pokoju, aby móc pracować. Wola ta ożywia każdego mężczyznę i kobietę i całą młodzież, a wy moi towarzysze — mówili zwracając się do członków SA — jesteście wyrazicielami zbiorowej woli.”

Po tem stwierdzeniu, że SA jest wodem pokojowości oświadczył: „My Niemcy pragniemy pokoju, ale świat musi zrozumieć, że nie damy się spychać na drugi plan i pozbawiać honoru. Takiego stanu nie będziemy tolerowali”. St. Ro.

## Porozumienie między Waszyngtonem a Moskwą



W roku 1917 Stany Zjednoczone zerwały stosunki dyplomatyczne z Rosją Sowiecką. Od tego czasu wprawdzie przeprowadzano transakcje handlowe, ale oficjalnie nie istniały między obu państwami żadne stosunki ani dyplomatyczne ani handlowe. Obecnie rozpoczyna się rokowania w celu nawiązania normalnych stosunków. Porozumienie obu państw, które obejmują 1/3 ludności całego świata jest wyda-

zeniem o epokowym znaczeniu. U góry podajemy fotografię Roosevelta, który wystąpił z inicjatywą porozumienia z Sowietami, na lewo widok Capitolu w Waszyngtonie, u dołu na lewo rosyjski komisarz dla spraw zagranicznych Litwinow, który wyjeżdża do Waszyngtonu, a na prawo fotografia moskiewskiego Kremla siedziby „czerwonych carów”.

### Cukierek włoski dla Berlina.

Berlin, 23. 10. (Tel. wł. koresp.) W Rzymie przemawiał na placu wenecjańskim Mussolini do 32.000 faszystów, którzy przybyli z Florencji. W przemówieniu swem oświadczył m. in.: „My faszyci jesteśmy bardziej ruchem niż partią i rewolucja nie jest jeszcze zakończona. My w najbardziej jasny, silny i skuteczny sposób pragniemy w życie wprowadzenia pokoju, ale honorowego i sprawiedliwego dla wszystkich. Ten ostatni ustep jest zdaje się cukierkiem dla rządu Rzeszy. St. Ro.

### Trzęsienie ziemi.

Nowy Jork, 23. 10. (PAT.) Na wyspach Hawajskich odczuto bardzo silne trzęsienie ziemi. Dotychczas brak wiadomości, jakie szkody wyrządziło trzęsienie ziemi.

### Pożar fabryki gazoliny.

Borysław, 23. 10. (PAT.) W sobotę o godz. 11 wybuchł z niewiadomej przyczyny pożar w fabryce gazoliny p. „Gazolina” w Borysławiu. Płomień objął warsztaty, kancelarię i dom mieszkalny. O godz. 11.30 nastąpił wybuch w magazynie. Pożar rozszerza się dalej. Akcja ratunkowa w toku.



# Witos na Morawach?

## Lieberman i Pragier we Francji.



Warszawa, 23. 10. (Tel. wł.) Motywy wyroku sądu najwyższego w procesie brzeskim zostały już opracowane i doręczone sekretarjatowi celem przepisania ich na maszynie. Akta sprawy natychmiast przesłane zostaną do sądu apelacyjnego.

W związku z wiadomością ATE, która donosiła, że posłowie Witos, Bagiński Kiernik i Putek bawią na stałe w Czechosłowacji, ukazał się komunikat stołecznej policji czeskosłowackiej, zaprzeczający wiadomości, jakoby Witos bawił w Pradze czeskiej. Komunikat ten jednak nie zaprzecza, iż możliwym jest i ta

### Olbrzymie zamówienia sowieckie dla Ameryki.

Londyn, 23. 10. (Tel. wł.) Jak donoszą z Waszyngtonu, zamówienia sowieckie w Ameryce sięgają olbrzymich sum, a mianowicie zamówienia na stal i materiały kolejowe do 400 milj. dolarów, bawełny 50 milj. dolarów, wyroby wełniane 30 milj. dol., bydło 20 milj. dol. Dostawy te będą finansowane przez banki prywatne, przyczem Sowiety żądają kredytów do wysokości 50% zamówień na 5 lat. E. S.

okończono, że Witos bawi na prowincji tj. na Morawach.

Według krążących pogłosek skażani wyrokiem sądu posłowie Lieberman i

Pragier udali się do Francji. W Warszawie pozostali jedynie młody poseł i współpracownik „Robotnika” Dubois oraz stary pepeeslak poseł Barlicki.

### Kongres ZZZP.

Poznań, 23. 10. (Tel. wł.) Wczorajszej niedzieli odbył się tu kongres Zjednoczenia Zawodowego Polskiego przy wielkim udziale delegatów z całej Polski.

Kongres zagał prezes głównego zarządu ZZZP p. Mańkowski. Wygłoszono szereg przemówień i uchwalono odpowiednie rezolucje. Ministra opieki społecznej zastępował dyrektor departamentu Klotz, a wojewodę poznańskiego radca wojewódzki dr. Maćko.

## Zbrodnia „na rozkaz O. U. N.”

# Zamach na konsula sowieckiego we Lwowie.

## Zamordowanie sekretarza konsulatu.

Lwów, 23. 10. (PAT). W sobotę około godz. 11-ej zgłosił się na audjencję do konsulatu sowieckiego jakiś osobnik, który po 15-minutowym oczekiwaniu — wezwany został z poczekalni do pokoju, w którym urzędował naczelnik kancelarii konsulatu Aleksander Majłow. Petenta wprowadził kurjer konsulatu.

W momencie, gdy Majłow zapytywał osobnika o powód żądania audjencji u konsula, ten wyjął rewolwer i dał do Majłowa dwa strzały, zabijając go na miejscu. Na odgłos strzałów z sąsiedniego pokoju wybiegł drugi funkcjonariusz konsulatu Iwan Dżugaj, do którego zamachowiec również strzelił, raniąc go w obie ręce. Rany Dżugaja są stosunkowo lekkie, tak, że Dżugaj, opatrzony przez lekarza pozostaje w leczeniu domowym.

Na odgłos strzałów z hallu nadbiegł odzwierni Gabrijel Mandzij, do którego zamachowiec strzelił również, lecz go nie trafił, natomiast kula wybiła szybę. Mandzij wszczął alarm, chroniąc się jednocześnie do piwnicy.

Bawiący w tym czasie na górze w

swym gabinecie wicekonsul sowiecki otworzył okno i wezwał pomocy pełniącego na ulicy służbę posterunkowego policji państwowej, który jednak nie mógł dostać się do budynku, ponieważ drzwi były od wewnątrz zamknięte a okna na parterze są zakratowane. Zaalarmowana jednocześnie policja przybyła na miejsce i wówczas na wezwanie konsula wszedł przez okno pierwszego piętra aspirant policji Bartuzel wraz z posterunkowym Trzemnalskim, poczem zeszli do hallu i rozbroili zamachowca.

Na żądanie „Ręce do góry” zamachowiec podniósł ręce, oddał broń, a zapytany o nazwisko podał je, dodając, że jest członkiem O. U. N. a zamach wykonał z rozkazu tej organizacji.

Bezpośrednio po wypadku odwieziono sprawcę zamachu do wydziału śledczego, gdzie rozpoczęto przesłuchanie.

Na miejscu wypadku zjawił się starosta grodzki dr. Klimów i delegat urzędu wojewódzkiego referendarz Wagner, którzy wyrazili konsulowi ubolewanie z powodu tragicznego zajścia, poczem

przybyli również, zawiadomieni o wypadku, przedstawiciele prokuratury i sędzia śledczy.

Lwów, 23. 10. Aresztowany sprawca zamachu został o godz. 16 odstawiony z wydziału śledczego do więzienia sądowego w Brygidkach na zarządzenie prokuratora. Przesłuchanie jego przez policję trwało bardzo krótko.

Jak się dowiadujemy, jest on studentem uniwersytetu i był niedawno aresztowany w czasie jednego z demonstracyjnych występów O. U. N.

### Kondolencja władz.

Lwów, 23. 10. Wicewojewoda lwowski Sochański w towarzystwie naczelnika wydziału bezpieczeństwa płk. Starzyńskiego złożył wizytę kondolencyjną w konsulacie sowieckim i wyraził ubolewanie z powodu zajścia.

### Zawieszenie pism ukraińskich nacjonalistów.

Lwów, 23. 10. Na polecenie sędziego śledczego rejonu VII sądu okręg. we Lwowie, starostwo grodzkie we Lwowie zawiesiło w sobotę na podstawie art. 1, ustawy z 15 października 1868 r. i ustawy z 17 grudnia 1862 r. wydawnictwo czasopism ukraińskich o charakterze wybitnie nacjonalistycznym „Nasz Klycz” i „Nasz Front” i zakazało dalszego ich wydawania. Redaktorowie odpowiedzialni przebywają w areszcie śledczym pod zarzutem zbrodni zdrady stanu.

### Wizja lokalna.

Lwów, 23. 10. (PAT) Wczoraj w godzinach rannych w gmachu konsulatu sowieckiego przy ul. Nabelaka odbyła się wizja lokalna. Do gmachu przybyła komisja sądowno-lekarska z sędzią śledczym i przedstawicielem prokuratury oraz starosta grodzki. W czasie wizji obecny był również radca poselstwa ZSRR. w Warszawie Podolski i delegat MSZ. Zaleski.

Po przeprowadzeniu wizji lokalnej przewieziono zwłoki Aleksandra Majłowa do prosektorjum, gdzie w poniedziałek poddane będą sekcji, a następnie na dworzec, skąd odtransportowane będą do granicy sowieckiej.

### Złoto ucieka z Paryża do Londynu.

# Niepewne losy gabinetu Daladiera

(Telefonom od własnego korespondenta).

Paryż, 23. 10. Sytuacja gabinetu Daladiera wyjaśni się w dniu dzisiejszym. Do niedzieli wieczorem wszelkie usiłowania, aby doprowadzić do porozumienia między socjalistami a radykałami, zawiodły.

Premjer Daladier upiera się przy swym programie finansowym i oświadcza, że w żadnym wypadku nie zostanie premierem inflacji. Ostrzegł natomiast, że w ciągu soboty 200 milj. franków

złocie uciekło z Paryża do Londynu.

To stanowisko szefa rządu nie jest podzielane przez związki urzędnicze, które protestują przeciwko projektowi obniżenia poborów, a związek zalsburcki żąda nawet wprowadzenia 40-godzinnego tygodnia pracy przy niezminionej płacy i zachowaniu wszelkich dodatków.

Należy się liczyć, że rząd Daladiera może upaść jeszcze w dniu dzisiejszym. E. R.

# Pismo Roosevelta i Kalinina.

## Na drodze do porozumienia Ameryki z Sowietami.

Moskwa, 23. 10. (PAT). Korespondentom zagranicznym w Moskwie doręczono komunikat, zawierający treść pisma prezydenta Roosevelta i odpowiedź prezesa CKW. ZSRR. Kalinina w sprawie na wiązania stosunków dyplomatycznych między ZSRR. i Stanami Zjednoczonymi.

Pismo prezydenta Roosevelta, datowane 10 bm. brzmi:

„Od początku objęcia urzędowania uważałem za pożądane uczynić próbę położenia kresu obecnym nienormalnym stosunkom pomiędzy 125-miljonową ludnością St. Zjednoczonych a 160-miljonową ludnością Rosji.

Byłbym rad przyjąć któregokolwiek z przedstawicieli przez pana wskazanych, by rozpatrzył osobiście ze mną wszystkie kwestie, istniejące pomiędzy dwoma krajami.

Odpowiedź prezesa CKW. ZSRR. Kalinina brzmi:

„Otrzymałem pańskie pismo z dnia 10 października br. Zawsze uważałem za nadzwyczaj nienormalną i ubolewania godną istniejącą w ciągu 16 lat sytuację, w której dwie wielkie republiki Związek Socjalistycznych Republik Rad i Stany Zjednoczone Ameryki nie utrzymują normalnych stosunków i są pozbawione korzyści, które te stosunki mogłyby im przynieść. Z radością stwierdzam, że pan również doszedł do tego wniosku. Jest niewątpliwym, że trudności, jeżeli istnieją, lub powstają pomiędzy dwoma narodami, mogą być rozwiązywane jedynie w razie istnienia pomiędzy nimi stosunków bezpośrednich.

Jako przedstawiciel rządu sowieckiego pojedzie komisarz ludowy spraw zagranicznych Litwinow, który przybędzie

do Waszyngtonu w terminie, jaki będzie uzgodniony później”.

Wręczając powyższy komunikat naczelnik wydziału prasowego ludowego komisariatu spraw zagranicznych U-manski, podał do wiadomości zebranym korespondentom następujący oficjalny komentarz rządu sowieckiego:

Pismo prezydenta Roosevelta nadeszło

## Największy eksperyment ludzkości

### Opinia Japonii o kroku Roosevelta.

Paryż, 23. 10. (PAT). Z Tokio donoszą, że w związku z zamierzoną konferencją między Rooseveltem i Kalininem, minister spraw zagr. Japonii oświadczył co następuje: Rozumiem fakt zaproszenia Litwinowa do Waszyngtonu. Wątpię jednak, aby rozmowy tam przeprowadzone doprowadziły do uznania Sowietów przez Amerykę. Konferencja waszyngtońska niewątpliwie wykaże, czy współpraca narodu czysto kapitalistycznego z jedynym państwem komunistycznym świata jest możliwa. Jeżeli tak się stanie, to będzie to dowód, że komunizm nie jest niebezpieczny. Zbliżenie sowiecko-amerykańskie będzie więc jednym z największych eksperymentów w historii ludzkości. Rozwój wypadków w tym względzie Japonia śledzić będzie z

w poważnej i skomplikowanej sytuacji międzynarodowej, gdy pokój powszechny zagrożony jest na kilku odcinkach. Wystarczy wskazać na opuszczenie Ligi Narodów i konferencji rozbrojeniowej przez Niemcy, oraz na sytuację na Dalekim Wschodzie. Wystąpienie prezydenta Roosevelta skierowane jest zatem ku umocnieniu pokoju.

żywym zainteresowaniem, ale myślą się ci, którzy sądzą, że zbliżenie dwóch krajów może zaważyć na sytuacji Japonii na Dalekim Wschodzie.

Stan wody na Wiśle w dniu 23 bm.: Zawichost 1,84; Warszawa 1,84; Płock 1,64; Toruń 2,44; Fordon 2,663; Chelmno 2,62; Grudziądz 2,85; Korzeniewo 2,80; Piekło 2,19; Tczew 1,90; Einlage 2,34.



# Odparcie niemieckich intryg.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“).

Paryż, w październiku.

Gdy prezes ministrów mówił o projektach uregulowania budżetu i finansowych wnioskach rządu — w Izbie panował taki hałas, że na galerji słyszeliśmy tylko urywki mowy premiera. Dopiero gdy Daladier począł mówić o polityce zagranicznej Francji, której celem była współpraca narodów i pokój — gwar głosów począł cichnąć, przechodząc jakby w szum uspokajającego się morza. Skoro zaś premier wymówił po raz pierwsze słowo „Niemcy“ — na ogromną salę padło milczenie i legło ciężarem oczekiwania na ławach poselskich. Wśród ogromnej ciszy padały słowa szefa rządu:

„Francja dąży zawsze do zapewnienia pokoju sobie i światu. Nie jesteśmy głusi na żadne oświadczenia, ale nie jesteśmy także ślepi na oczywiste fakty. Jeżeli Niemcy naprawdę dążą do porozumienia, to począł zaczynać je od zrywania konferencji? Jeżeli chce się dotrzymać swoich zobowiązań, to w jakim celu ten sprzeciw przeciwko sprawdzeniu tych, które się dawniej przyjęło? Jeżeli się mówi o zniszczeniu ostatniego karabinu i zwolnieniu ostatniego żołnierza, to dlaczego odrzuca się plan, który gwarantuje prawdziwe rozbrojenie?”

Daladier przerwał na chwilę; w sali panowała cisza. Nagle zerwał się huragan oklasków na wszystkich ławach. Począwszy od skrajnej prawicy aż do socjalistów włącznie wszyscy posłowie wstali z miejsc — i ta aprobata deklaracji i rządu była zgodnym wyrazem uczuć całego społeczeństwa, które potrafiło zdobyć się na potępienie tych intryg, jakimi zaszywa swój pangermański plan brunatny kanclerz.

## Manewry berlińskie.

Mowa prezydenta ministrów nie tylko z galijską jasnością i prostotą określiła tę opinię, która przeważa we Francji. Oznaczała ona również wielką klęskę dyplomatyczną Hitlera, który opuszczając Ligę Narodów spekulował na panikę w Europie i załamanie się linii politycznej obecnego rządu Francji.

W Berlinie chciano jeszcze raz spróbować dyplomatycznego szantażu. Pierwsze wystąpienie Rzeszy z konferencji rozbrojeniowej, w lipcu 1932 r. przyniosło w zysku uchwałę z jedenastej grudnia 1932 r. przyznającą Niemcom zasadnicze równouprawnienie. Zamach na Ligę wykonany 14 października 1933 r. — miał im przynieść owe tak pożądane „wirkliche Gleichberechtigung“.

gung“, równouprawnienie w praktyce, to jest nieograniczoną możność zbrojeń, będącą głównym celem zabiegów berlińskich.

Miała ona nastąpić albo na skutek przyznania Niemcom prawa do zbrojeń się wogóle a na wschodniej granicy w szczególności, albo dzięki uchwale natchmiastowego rozbrojenia się wszystkich sąsiadów Rzeszy. Zapewno w jednym jak i w drugim wypadku, zyskałyby Niemcy nietylko reklamowaną przez siebie równość ale i przewagę nad Europą Środkową i Francją. Skutki takiego stanu rzeczy możnaby łatwo przewidzieć. Oznaczałoby to wstęp do dalszych poprawek Traktatu Wersalskiego, z których rewizja granic Polski byłaby pierwszym etapem.

Do ostatniej chwili liczono się z możliwością uzyskania owej „równości faktycznej“ w Genewie. Grano na różnice zdań między reprezentacjami głównych mocarstw. Skoro nadzieje te zawiodły — postanowiono odegrać jeszcze raz ko-

medyje pogroźek. Zatrzasnięto drzwiami w Genewie — i natychmiast rozpoczęto atak na Francję.

## Kuszenie Francji.

W 1926 roku na wszystkich zgromadzeniach nacjonal-socjalnych grzmiano oburzeniem na Stresemanna, zdrajcę Niemiec, który sprzedał Alzację i Lotaryngję „żołdakom francuskim“. Machjawni Rzeszy przepowiadano los Rathenau'a. „Dziwić się należy, wołano — że nie znalazł się jeszcze Alzatzcyk, któryby nie palnął w łeb temu republikańskiemu sprzedawczykowi“. W roku 1929 o Stresemannie mówiono krytycznie ale nie nazywano go już „zdrajcą“. A w cztery lata później, 14 października, sam Hitler zdobył się na krok niebywały: oficjalnie zrezygnował z Alzacji, przyjmował zachodnie granice Niemiec, składał hołd francuskiemu bohaterstwu — prosząc tylko o podjęcie rozmów bezpośrednich, któreby do-

prowadziły do „porozumienia“. Jeszcze dwa tygodnie temu wydano po włosku i angielsku „Mein Kampf“, gdzie „Führer“ pisał dosłownie: „Śmiertelnym i nieubłaganym wrogiem Niemiec jest i będzie Francja, bez względu na to, kto ją będzie rządził“. A dzisiaj „część i powinny respekt“ — oraz próba pozyskania „dzielnych przeciwników“.

W jakim celu? Odpowiedź prosta; pośrednio zaznaczył to sam Hitler, rezygnując z jednej tylko, wyraźnie mówiąc z jednej tylko granicy zachodniej. Przetłumaczone na język prostej powieści oświadczenie brunatnego kanclerza wyglądało mniej więcej tak:

„Panowie, daję Wam to, czegoście się nigdy ani po mnie, ani po hitleryzmie nie spodziewali. Rezygnuję z Alzacji, rezygnuję z Lotaryngji. Przychodzę pokłonić się waszemu żołnierzowi, waszemu prorokom z gabinetu Daladiera uwierzyć. Wzamian za to — drobnostka. Poga dajmy między sobą o nowej polityce europejskiej. Ale tak, żeby nie słyszało nas w Malej Entencie a broń Wotan, w Polsce. Chodzi o pewne korektury, przewidziane procedurą traktatu; mała rewizja na wschodzie, zresztą w całym tego słowa znaczeniu pokojowa“.

## Odpowiedź paryska.

Było to podejście i jasne i szczere i łatwo zrozumiałe. Może nawet łatwiej aniżeli pragnął sam „Führer“. Nazajutrz po mowie berlińskiej ukazały się w prasie paryskiej artykuły, w których przeprowadzono analogję polityki Hitlera z polityką Bismarcka. Przed rokiem 1870 żelazny kanclerz tak samo starał się osaczyć Francję, to jest pozabawić ją wszystkich możliwych sprzymierzeńców. Poróżnił Napoleona III-go z dworem habsburskim, zapewnił sobie neutralność Anglii. To też pierwszym sukcesem Bismarcka była Sadowa, klęska opuszczona przez Francję Austrii. Potem dopiero, w kilka lat potem, nastąpił Sedan. W 1867 roku na wystawie paryskiej był obecny król pruski — i także uspokajał rząd francuski mówiąc „o braku jakichkolwiek różnic poglądów“ i także komplemencował grenadierów, którzy nieugiętym krokiem szli do zwycięstw i sławy“. W trzy lata później zagrzmiąły już działa pod Gravelotte.

Nic nowego słońcem. Przed Sadową projektowano Napoleonowi III, rodzaj przymierza wojskowego z Prusami. Niedawno jeszcze von Papen mówił o sojuszu militarysty Niemiec z Francją. A teraz do polityki Bismarcka i Strese-

## Winobranie we Włoszech.



Gdy my w Polsce obchodzimy tylko dozynki zbóż, w innych krajach każdy niemal plon polny czy ogrodowy bywa święcony odpowiednią uroczystością. Pisaliśmy niedawno o tem, jak to Włosi ustanowili święto brzoskwiń i brzoskwiniobranie daje im okazję do bardzo wesołych zabaw. Tak

samo jest we Włoszech (a także i w wielu innych krajach) z winobraniami. Najhuczniej jednak obchodzą winobranie Węgrzy. Naoczni świadkowie opowiadają, że podczas takiego święta przez parę dni niema we wsi ani jednego trzeźwego człowieka!

## Sprzedać towar z zyskiem

oto główny cel  
dobrej reklamy!

Marek Romański.

(55)

## Ostatnia gra Yoshimury.

Powieść.

(Ciąg dalszy).

— Co?...  
Iris wytrzymała jego wzrok.  
— Nigdy nie mówię przenośniami!...  
— Pani robi sobie ze mnie kpiny!...  
— Nie! Mówię zupełnie serio! Zrzucam maskę i odkrywam karty! Oświadczam panu, że ja, panie ambasadorze, pańska była żona jestem istotnie na usługach wywiadu. Wywiad ten — a pan wie dobrze, kto stoi na jego czele — zdobył dwa teksty traktatu, są one odrębne i tak zrecznie zredagowane, że nie można rozpoznać, który z tekstów jest autentyczny! Musimy więc ów tekst autentyczny zdobyć względnie zdobyć wiadomości, czy faktycznym tekstem jest tekst „A“ czy „B“, czy też jakiś tekst „C“, którego nie posiadamy...  
— Pani przyszła z tem do mnie?  
— To prosto! Van Bergen nie żyje... Pan jest drugim kontrahentem...  
— To bardzo mało sprytnie! Proszę popatrzeć, biorę słuchawkę telefonu...  
Iris uśmiechnęła się.  
— Wy, mężczyźni jesteście zawsze jednokowli!... Gdy zaczynałam walkę o traktat z ambasadorem van Bergen pierwszą rzeczą, którą uczynił, było

sięgnięcie po słuchawkę telefoniczną. Chciał wezwać policję...  
— I nie wezwał jej?  
— Nie! Wysłał z tekstem traktatu, a baron van Bergen umarł... Ja go nie zabiłam!... O, nie!

— To przypomnienie o zgonie barona van Bergen brzmi w moich uszach jak groźba!  
— To nie była groźba!  
— Tem lepiej!

De Morganti patrzył nieruchomo na Iris, trzymając w rękę telefoniczną słuchawkę.

— Proszę niech pan dzwoni! Czyż nie lepiej załatwić zgodnie tę drobnostkę!

— Pani jest rozbijająca!

— Niech więc pan złoży broń...  
— Ja broni nigdy nie składam!

— Ja również!...  
— Niech pani idzie stąd zaraz! Niech pani wyjdzie natychmiast z gmachu ambasady! Niech pani nie przeciąga struny! Niech pani zniknie mi z oczu, ale tym razem już nazawsze!... Inaczej nie ręczę za siebie!

— A za co pan ręczy?

— Wezwę policję! Nie cofnę się przed tem!

— A ja się stąd nie ruszę, dopóki nie otrzymam tego, po co przyszłam! A jeżelibym stąd wyszła...  
— To co?

— Panie de Morganti, niech mnie pan posłucha! Ja nie mam nic do stracenia, ale pan ma do stracenia wiele! Nietylko nie obawiam się policji, ale proszę — niech pan ją wezwie! Jeżeli wyjdę stąd bez autentycznego tekstu

traktatu, to sama zgłoszę się do pierwszego lepszego komisariatu i zeznam o sobie wszystko, rozumiem pan, wszystko! Nie będę wcale siebie oszczędzać! Nie zabiłam nikogo! Zbrodni nie mam na sumieniu żadnej! Ale wystarczy, gdy opowiem o mej służbie szpiegowskiej, o tem, że byłam agentką Yoshimury, o tem wreszcie, że ja od ambasadora van Bergen zdobyłam tekst traktatu.

Iris wstała wzburzona i podniosła głos. Twarz jej wykrzywiła się gniewem i stała się prawie brzydką.

— Powiem wszystko! I powiem też kim jestem! Powiem i zeznam, że jestem twoją żoną! Rozwiedziona, czy nie — mała różnica! Jutro wszyscy będą powtarzać, że Iris de Morganti, żona ambasadora, który położył podpis na tajnym traktacie — była szpiegiem, który ten traktat zdołał wykraść! Jutro nazwisko twoje będzie na ustach całej Warszawy! Wśród korpusu dyplomatycznego o tem tylko będą mówić... I mimo, że nie będzie w tem cienia pańskiej winy — skończona będzie pana karjera...  
De Morganti wstał również.  
— To jest szantaż! — rzekł dobitnie.  
— Proszę być pewną, że mu nie ulegnę! Karjera moja może się skończyć, ale pozostanie nienaruszony mój honor i poczucie spełnionego obowiązku...  
Mierzyli się wzrokiem, stojąc naprzeciwko siebie, oboje zdecydowani na wszystko, oboje grający „va banque“.

W gabinecie nastała chwila cisza.

Ciszę tę zmać jakiś szelest u drzwi i ozwał się głos mocny i pełen energii.

— Brawo, panie ministrze! Jest pan dzielny człowiekiem!

Iris odwróciła się i naraz pobladła. Wydała okrzyk pełen trwogi, jakby ujrzała zjawę, powstała z grobu, jakby ujrzała upiora...  
ROZDZIAŁ XXXIII.  
Cudem ocalony.

Na dźwięk owego głosu, który przerwał dramatyczną rozmowę rozwiedzionych małżonków — ambasador de Morganti, podobnie jak Iris, zwrócił głowę na drzwi gabinetu i jeżeli nie wydał okrzyku — okrzyku nie trwogi, lecz radości, to tylko dlatego, że był człowiekiem opanowanym, że był człowiekiem spokojnym i zrównoważonym, że pamiętał dobrze, że dyplomacie wolno popełniać każdy nietakt, ale nie wolno podnosić głosu.

W drzwiach zaś stał wysoki, barczysty mężczyzna o twarzy bladej, jakby noszącej ślady świeżo przebytej choroby.

Był to były komisarz „Scotland Yardu“ — detektyw Jerzy Snarski, o którym sądziła Iris, o którym sądził Yoshimura, że spoczywa on na dnie mokołowskiej glinianki, unieszkodliwiony na zawsze, na zawsze usunięty z drogi. Przerazenie Iris było zupełnie usprawiedliwione.

Jerzy Snarski podszedł tymczasem do biurka i przywitał się z ambasadorem, wymieniając z nim serdeczny uścisk dłoni. (Ciąg dalszy nastąpi).



manna powraca Hitler. Locarno, które rozróżnia granice zachodnie od wschodnich — już jest. **Chodziliby tylko o „rozbudowanie” paktu.** I powolne przygotowanie nowej Sądowy, gdyż na tak pożądaną pokojową rezygnację z Pomorzem i Śląskiem prawdopodobnie Polska by się nie zgodziła.

Ta cała, tak **skomplikowanie obmyślana gra — trafia w próżnię.** Obliczenia Niemiec zawodzą tak samo jak zawiódł cały pakt czterech. Gra Włoch okazała się bardzo niejasną; prasa rzymska, która po opuszczeniu konferencji przez Trzecią Rzeszę domagała się natychmiastowego „wejścia w życie” trzeciego artykułu paktu, przewidującego bezpośrednio rokowania czterech mocarstw — **zamilkła nagle, oczywiście na rozkaz.** W Paryżu zaś półoficjalny „Temps” dał do zrozumienia, iż  **rząd francuski stosowania paktu czterech wcale a wcale sobie nie życzy.** Zdaniem dziennika francuskiego, stał się już zresztą nie-

realnym, gdyż przewiduje „współpracę w ramach Ligi Narodów”; uniemożliwi ją Niemcy z chwilą ustąpienia z Genewy.

Propozycję zaś rozmów we dwójkę odrzucił Daladier, zaznaczając wyraźnie, że Francja ma zamiar kontynuować wszelkie rozmowy o pokoju oficjalnie i nad Lemanem wraz z innymi państwami, które parlamentowi narodów zostały wiernie. Kropkę zaś nad „i” postawił Paul-Boncour, kiedy odpowiadając na interpelacje w senacie, oświadczył, że **przymierzając Francji staną się podstawą jej polityki zagranicznej i że te sojusze są dzisiaj silniejsze niż kiedykolwiek.**

Stanowisko Francji wobec pokus niemieckich okazało się pełne lojalności i zarówno względem Ligi Narodów, jak też Polski oraz małej ententy. W interesie bezpieczeństwa Europy należy sobie życzyć, aby sprzymierzona z nami republika wytrzymała na niem do końca.  
**Dr. Tad. Kiełpiński.**

## Musimy stanąć do walki z współczesnym pogaństwem.

**List pasterski ks. biskupa chełmińskiego Okoniewskiego na uroczystość Chrystusa Króla.**

Ks. biskup chełmiński, dr. St. Okoniewski, wydał list pasterski z racji nadchodzącego święta Chrystusa Króla. „Uroczysty nastrój — pisze ks. biskup — otacza w bieżącym roku święto Chrystusa Króla. Powiewa nad niem zwycięski sztandar króla Jana III pod Wiedniem. Krzyż, z którego króluje światu całemu Pan nasz, Jezus Chrystus, zwyciężył przed 250 laty nad ówczesnym pogaństwem. Rocznicę tę obchodzimy ze szczególną dumą, sławiąc czyny naszego wojska, całej Polski, sławiąc zasługi ich dla sprawy chrześ-

jaństwa. Nie dość nam jednak być spadkobiercami obowiązków podobnych tamtym. Czynu naszego wymaga teraźniejszość. Jak oni, tak i my musimy stanąć do walki z pogaństwem; oni stanęli do walki z pogaństwem tureckim, my musimy stanąć do walki z pogaństwem współczesnym. Wszak wiadomo, że jak z jednej strony widzimy potężną falę pogłębianej wzmoczonej religijności, toczącą się przez niezmiernie niwy chrześcijaństwa i katolicyzmu, falę unoszącą dusze wysoko ku Bogu, tak z drugiej, niestety, strony jesteśmy świadkami postępującego odchrześcijania świata. Świątceją dusze. Jak morze wzburzone wały rzuca na stały ląd i pochłania coraz nowe jego części, jak innym razem niewidoczne pod powierzchnią prądy morskie podmywają brzegi, wżerają się w głąb kraju, iż z loskotem, wpadają w przepaść wiekowe złoża ziemi, tak nowoczesny duch pogański zdobywa poacie duszy chrześcijańskiej, raz gwałtownie, raz niespostrzeżenie, cicho. Wrogi ten najздокonywa się w trzech postaciach, w tych trzech, w których, odkąd ludzie żyją na ziemi, zło wszelkie zawsze podchodziło pod człowieka, które także Chrystus Pan na początku swej działalności zbawicielskiej dla przykładu przebył naszego: **pożądliwość ciała, pożądliwość oczu i pycha żywota.**“

W dalszym ciągu swego listu pasterskiego ks. biskup rozwija te niebezpieczeństwa, na które obecnie narażona jest ludzkość a zwłaszcza społeczeństwo polskie przez które przechodzi fala pogaństwa.

„Takie więc są sidła — kończy ks. biskup — nastawione na nas przez pogaństwo nowoczesne. Za przykładem Chrystusa opierajmy się im i przez zwyciężamy je. Wielu nam potrzebna będzie **odmiana wewnętrzna, pokuta, powrót pod bezwzględna władzę Boga, powrót do krzyża, powrót do ubogiego Pana.** I to będzie nasze zwycięstwo i zarazem naszą nagrodą: być, choć skromnym tylko kwasem, zaczynem ewangelji w świecie: „Abyście byli nienagannymi i szczerymi synami Bożymi, bez skazy w pośród rodu złego i przewrotnego, między którymi świecicie jako gwiazdy na świecie”. (Fil. 2. 15-16).“

## Z GDYNI I WYBRZEŻA.

Lekarz dyżurny telefon nr. 12-40.

Kino „MORSKIE OKO”. Dramat osnuty na tle tragedji Mikołaja II p. t. „Ostatnia carowa” i ciekawy nadprogram.

Kino dźwiękowe „BAJA”. Dramat rodzajowy p. t. „Pod pregliszem” oraz nadprogram dźwiękowy.

**W RAZIE WYPADKU TELEFONUJ:**

Straż pożarna — tel. 17-08 i 10-12.

Pogotowie sanitarne — tel. 17-08.

Lekarz dyżurny — tel. 12-48.

**DZIENNIKARZ AUSTRJACKI W GDYNI.**

Przyjechał do Gdyni bawiący obecnie w Polsce D. Winkler, redaktor „Wirtschaftswoche” z Wiednia celem zebrania odpowiednich materiałów dotyczących rozwoju i pracy portu gdynińskiego.

**KU CZCI KRÓLA JANA III.**

Dzisiaj, 23 bm. o godz. 18-ej odbędzie się uroczysty wieczorek w budynku Instytutu Handlu Morskiego dla uczczenia pamięci zwycięstwa króla Jana III pod Wiedniem, urządzony staraniem młodzieży gimnazjum Towarzystwa Szkoły Średniej. Dyrekcja gimnazjum prosi wszystkich rodziców i opiekunów uczniów o zadokumentowanie przywiązania do szkoły przez liczny udział w obchodzie.

**NOWY ZWIĄZEK HALLERCZYKÓW.**

Na terenie miasta Gdyni i okolicy powstaje placówka Stowarzyszenia weteranów b. armji polskiej we Francji, w Stanach Zjednoczonych Ameryki, we Włoszech i na Syberji.

Pierwsze zebranie organizacyjne odbędzie się 24 bm. o godz. 8 wieczorem w świetlicy Poczтового P. W. (główna poczta).

Komitet organizacyjny tworzą: Henryk S. Cyankiewicz, handlowiec-ekonomista, Zygmunt Elżanowski, fotograf, Gustaw Kański, kapitan portu, komandor Hugon Piśtel, Ludwik Nieczuja, pułkownik w stanie spoczynku, Franciszek Rembalski, handlowiec i Stanisław Tender, urzędnik marynarki wojennej.

**SPRZEDAŻ S. S. „HANKA”.**

Spółka Akcyjna Żegluga Polska sprzedała na rozbiórkę należący do niej statek kołowy „Hanka”, który był najstarszą jednostką floty spółki. Statek ten był w swoim czasie zatrudniony w sezonowej komunikacji przybrzeżnej, a od 2 lat pozostawał unieruchomiony. Wycofanie statku „Hanka” z ruchu nastąpiło wskutek złego stanu jego kadłuba i maszyn, które nie nadawały się już do naprawy, wobec znacznego zużycia spowodowanego starością statku.

**MOBILIZACJA DO DNIA OSZCZĘDNOŚCI.**

Z inicjatywy sekretariatu Związku instytucji kredytu społecznego północnego Pomorza odbyła się konferencja prasowa w lokalu Komunalnej Kasy Oszczędności, w której wzięli udział przedstawiciele wszystkich pism w Gdyni reprezentowanych.

Celem konferencji tej było ustalenie planu i sposobów propagandy Dnia Oszczędności.

Następnego dnia zbrali się w sali Rady Miejskiej przedstawiciele miejscowych instytucji kredytowych, zakładów naukowych i pras, pod przewodnictwem wicekomisarza rządu inż. Szaniawskiego.

Obszerny referat o znaczeniu moralnym i gospodarczym „Dnia Oszczędności” wygłosił wicedyrektor B. G. K. p. Berger, zaznaczając z naciskiem, że rozchodzi się tu nie tylko o samą akcję oszczędnościową, lecz przede wszystkim o tworzenie **żywego kapitału**, któryby przyczynił się do wzmocnienia warsztatów produkcji i obrotów handlowych, lub też wzmocnienia istniejących placówek produkcyjnych.

Sekretarz Związku instytucji kredytu społecznego mgr. Morsztynkiewicz przedstawił w ogólnych zarysach plan akcji propagandy „Dnia Oszczędności”, apelując do obecnych przedstawicieli prasy i zakładów

naukowych, aby akcję tą jak najusilniej poparli.

Następnie powołano do ogólnego komitetu wszystkich obecnych na zebraniu, oraz przedstawicieli sfer wojskowych.

W programie propagandowym przewidziane jest transmitowanie przez umieszczony przy skwerze Kościuszki megafon, przemówień w połączeniu z koncertem muzyki wojskowej.

**NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK W PORCIE.**

Podczas układania w magazynie worków zostal przygnieciony robotnik Józef Wiśniewski, wskutek czego doznał złamania prawego przedramienia oraz wstrząsu mózgu. Poszkodowanego odwiezła wezwana karetka pogotowia do szpitala Sióstr Miłosierdzia.

**PAJĘCZARKA.**

Ciąg do morza sprowadził też panne Agnieszka Zięgertównę aż z Krotoszyna do Gdyni, aby tu znaleźć poszukiwane szczęście, którego nie mogła znaleźć w Krotoszynie. Przedewszystkiem potrzebowała do tego celu eleganckiej bielizny, a ponieważ sama jej nie posiadała, więc postanowiła nabyć ją „tanim sposobem” u p. E. M. która miała jej widocznie za wiele. Niestety nie zdołała się jeszcze przekonać nawet czy jej będzie w niej do twarzy, kiedy zaopiekowali się nią granatowi „aniołowie stróż” i oddali na wychowanie prokuratorowi.

**ZNÓW TE WĘGLE.**

Jan Matlakowski nie ma widocznie wielkiego daru kombinatorskiego, gdyż zamiast urządzić zbiórkę na jaki fundusz „Odpowiedzi dla Treviranusa” lub inny Komitet Floty Narodowej zdobył się na oklepny już całkiem koncept cichej spółki dla obrotu węglem kolejowym.

Interes ten jednak został wkrótce zlikwidowany przez srogich stróżów porządku i bezpieczeństwa, a sam Matlakowski poszedł na studia fachowe do Starogardu lub Wejherowa.

**NIE PUSZCZAJCIE DZIECI BEZ OPIEKI!**

Znów lekkomyślność rodziców, puszczających na ulicę nieletnią dźwiatwę bez opieki, mogła się stać przyczyną nieszczęśliwego wypadku który dzięki chyba Opatrzności Boskiej skończył się tylko lekkimi obrażeniami 4-letniej Elautenbergówny, która przechodząc bez dozoru przez ulicę potrącona została dnia 19. bm.

## Niemiecki szantaż w Genewie w oświetleniu angielskiego karykaturzysty.



Udało się z Reichstgiem, — czemuż nie miałoby skutkować z Ligą Narodów? ...

przez samochód osobowy, kierowany przez p. Ralfa Jahnsa.

Jedynie przykładne ukaranie lekkomyślnych rodziców może położyć kres tego rodzaju niebezpieczeństwu o zdrowie i bezpieczeństwo małych spragnionych słońca i powietrza.

**CZYJĄ GARDEROBA?**

W tutejszym wydziale śledczym są do odebrania przez poszkodowanych: koszula barchanowa, koszula wierzchnia koloru zielonego, płaszcz gabardynowy oraz dywanik koloru czerwonego (chodniczek).

Osoby mogące wykazać się prawem własności do tych przedmiotów, mogą się zgłosić po ich odbiór w wydziale śledczym.

**Bóle reumatyczne  
artretyczne, neuralgiczne  
usuwa szybko przez zykawieranie  
Balsam Bengalski  
karpinińskiego**

**O KOMUNIKACJĘ WODNĄ  
Z PÓLWYSPEM HELSKIM.**

Artykuły nasze domagające się zorganizowania stałej komunikacji wodnej między Gdynią a półwyspem helskim nie pozostały bez echa.

Jak się dowiadujemy, z inicjatywy prywatnej podjęte zostały już pertraktacje z przedstawicielami gmin Jastarni i Helu o uruchomienie stałej komunikacji wodnej między Gdynią a wyżej wspomnianymi dwoma gminami, narazie trzy razy tygodniowo.

Największe trudności napotyka ta zdrowa i ze wszechmiar pożądana inicjatywa w nadmiernie wysokich opłatach portowych, które zabijają wszelką kalkulację opłacalności takiego przedsięwzięcia, gdyż sama opłata za wjazd i wyjazd statku z portu wynosi 22 zł nie licząc jeszcze dodatkowej opłaty po 10 gr od każdego pasażera oraz od przewożonego towaru.

W dobrze zrozumiałym interesie społecznym i gospodarczym należałoby opłaty te poddać rewizji aby umożliwić zrealizowanie tej zdrowej inicjatywy.

## Drobne wiadomości.

— Zgon generała Pellegrina. Z Paryża donoszą, iż na skutek wypadku automobilowego zmarł komendant 27 dywizji piechoty gen. Pellegrin. Był on zięciem marszałka Joffre'go.

— Monstreproces w Berlinie. Przed sądem berlińskim rozpoczął się proces przeciwko 54 komunistom, oskarżonym o napad na komendanta S. Majkowskiego w dniu 30 stycznia.

— W Magnitogorsku ukończono budowę największej w świecie elektrowni, która będzie zasilana prądem o napięciu 30 tys. wolt całą komunikacją południowo-uralskiego okręgu przemysłowego.

— We wsi Krasne w powiecie zamojskim pożar zniszczył 125 budynków.

— Według kursujących w Genewie pogłosek rząd niemiecki zamierza w listopadzie wyrzucić z Niemiec 100.000 żydów.

— Na granicy Łotwy nastąpiła między Litwą a sowiecką Rosją wymiana więźniów, w wyniku której na Litwę powróciło 11 księży.

— Nagrodę Nobla w dziedzinie medycyny przyznano amerykańskiemu lekarzowi Tomaszowi Morganowi z Pasadenu w Kalifornji.

## ZMARLI:

Ś. p. Leonard Richert z Kartuz, asystent kolejowy, członek zarządu głównego Zrzeszenia Regionalnego Kaszubów.

Ś. p. Franciszka Zielińska z Lniana, lat 40.

Ś. p. Ignacy Niewiecki, lat 63, członek-jubilat Młodych Przemysłowców, w Poznaniu.

Ś. p. Władysław Kaczmarek z Kapiela pod Gnieznem, lat 59.

Ś. p. Marja Pestkova z Chojnic, lat 71.



# Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

## Z Kujaw Zachodnich.

### Inowrocław.

Nocny dyżur lekarski pełni z dnia 23 na 24 bm. dr. Sikorski, ul. Solankowa.  
Nocny dyżur pełni apteka „Zdrojowa”.  
Pogotowie ratunkowe dniem tel. 417, nocą tel. 276.  
Pogotowie pożarnicze tel. 618.  
Biblioteka Miejska czynna w dni powszednie od godz. 19.30 do 20.30, w czwartki od godziny 18.30 do 19.30.

### REPERTUAR KIN:

Pałac: „Szatański plan”.  
Kino X: „Prokurator Gordon”.  
Żołnierskie: „Czcij matkę swoją”.  
Kino w Matwach: „Maradu”.  
Osobiste. Dnia 24. bm. odbędzie się w Barcinie ślub p. Wiktora Białkowskiego z Inowrocławia z p. Izabelą Chojnacką. Młodej parze przy tej okazji składamy serdeczne życzenia.  
Zjazd chórów kościelnych w Radziejowie odbędzie się dnia 8 grudnia br.

### Kujawy zachodnie uczą święto narodowe Czechosłowacji.

Dnia 28. bm. przypada święto narodowe naszych pobratymców Czechosłowaków. W związku z tem Towarzystwo Polsko-Czechosłowackie w Inowrocławiu urządza tego dnia uroczystościowe posiedzenie w auli szkoły wydziałowej. Zebranie to zągi o godz. 20 prezes Tow. Polsko-Czechosłowackiego prezydent p. Janowski, który wygłosi słowo wstępne, potem chór męski „Echo” wykona hymn polsko-czechosłowacki, prof. Moroń wygłosi referat o Czechosłowacji i program wypełni występ śpiewacki chóru „Echo” i ogólny śpiew.

### Smierć dziecka pod kołami motocyklu.

Przechodnie ul. Poznańskiej w Inowrocławiu byli świadkami nieszczęśliwego wypadku, który pociągnął za sobą śmierć 6-letniego dziecka.

Od strony Maław jechał motocykl, dając sygnały ostrzegawcze. W pewnej chwili tuż przed samym motocyklem 6-letnia dziewczynka Marja Balcerzakówna usiłowała przebiec przez jezdnię na drugą stronę ulicy. Cyklista, nie mogąc zatrzymać motocyklu, wpadł całym pędem na nieszczęśliwe dziecko. Skutki były

straszne. Dziecko doznało złamania lewej nogi, oraz silnych okaleczeń skroni. Krwia broząca dziecko odwieziono do szpitala powiatowego w Inowrocławiu, gdzie zmarło.

### Syn konsula na ławie oskarżonych.

Przed bydgoskim sądem okręgowym na sesji wyjazdowej w Inowrocławiu odbyła się dnia 20. bm. rozprawa karna przeciwko Bogdanowi Mal-

## Uparty młody zbrodniarz.

Znane już są czytelnikom „Dziennika Bydgoskiego” szczegóły rabunkowego napadu 18-letniego Janiaka na domokrajnego kupca Kwiatkowskiego, który pomimo postrzału w głowę i potłuczenia czaszki, dotąd żyje. Kwiatkowski, znajdujący się w szpitalu powiatowym w Inowrocławiu, został poddany operacji wyjęcia kuli 9 milimetrowej z komory mózgowej i wbrew przewidywaniom naszym i lekarzy powoli powraca do zdrowia.

Napastnik 18-letni Janiak osadzony w areszcie, pomimo udowodnienia mu krwawej zbrodni, wypiera się uparcie i nie chce się przyznać, że postrzelił Kwiatkowskiego w głowę i że pragnął go w bestjałski sposób zamordować.



Na ilustracji powyższej widzimy, jak funkcjonariusze policji państwowej prowadzą w kajdankach upartego zbrodniarza Janiaka do szpi-

czewskiemu, lat 21, synowi b. wicekonsula Rzeczypospolitej Polskiej w Kijowie.

Przed kilku miesiącami Bogdan Malczewski, idąc torem kolejowym wszczął kłótnię z Władysławem Krajewskim, droźnikiem, gdyż ten zabraniał mu chodzenia po torze. W trakcie kłótni Malczewski uderzył Krajewskiego w twarz.

Za powyższą zniewagę urzędnika i za pobicie go, odpowiadał oskarżony przed sądem, przyznając się zresztą do tego. Tłumaczył się jednak tem, że Krajewski popchnął go pierwszy. Sąd po dłuższej naradzie skazał Malczew-

skiego na pół roku więzienia z zawieszeniem kary na 5 lat, biorąc pod uwagę niekaralność dotychczasową oraz młody wiek zasądnego.

Skazał go na 3 lata więzienia z zawieszeniem kary na 5 lat, biorąc pod uwagę niekaralność dotychczasową oraz młody wiek zasądnego.

Ekspertyzę krwi przeprowadza wydział medycyny sądowej na Uniwersytecie Poznańskim i zależnie od tego Janiak stanie przed sądem doraźnym, czy też będzie sądzony przez zwykły sąd karny. Janiak, siedzący w więzieniu miał do swego kompana, znajdującego się za kratkami powiedzieć, że do popełnienia tej zbrodni przyznać się nie może, bo wtedy „poszedł by do lali”. Jeżeli będzie się wypierał uparcie swego zbrodnictwa, to może zostać skazany tylko na kilka lub kilkanaście lat więzienia, co przecież on młody człowiek przetrzyma. Czy uda mu się uniknąć stryczka na szubienicy, niedaleko przyszłość pokaże.

## Grudziądz.

Apteki dyżurne: Apteka Pod Orłem, ul. 3-go Maja 37, tel. 360; Apteka Pod Gryfem ul. Lipowa 33, tel. 124.

### REPERTUAR KIN:

Apollo: „Dziesiąty kochanek” z Anną Ondrą.  
Gryf: Pat i Patachon w filmie pt. „W pensji żeńskiej”.  
Orzeł: „Włóczęga” i „Obcym wolno kochać”.  
Polski Biały Krzyż. Do dnia 1 listopada przyjmuje jeszcze P. B. K. zgłoszenia pań poniżej lat 40 na kurs sanitarny dla siostr pogotowia sanitarnego P. C. K.

Wprost rewelacyjne były jego ostatnie zeznania. Zeznał on bowiem, że otrzymał wyroby tytoniowe od konsula jednego z państw ościennych w Toruniu!

Zeznanie to jest prawdziwą rewelacją. Naprowadza zapewne nasze władze śledcze do wykrycia dalszych może poważniejszych przemytników.

Przemyczony towar skonfiskowano i przekazano do inspektoratu celnego.

## Jeszcze o apelacji toruńskiej.

O czem „Dziennik Bydgoski” już w czerwcu pisał. Puste przeczenia organu sanacji.

Sąd apelacyjny w Toruniu został zlikwidowany. Kwestja zniesienia wzgl. pozostawienia apelacji w Toruniu zainteresowała nie tylko Toruń ale całe Pomorze. Sypały się zewsząd memorjały i protesty, kilkakrotne delegacje wracały z pocieszeniem i nadzieją, że apelacja toruńska pozostanie w Toruniu.

Zywo zainteresował się tą sprawą „Dziennik Bydgoski” i dzięki specjalnej uwadze jaką poświęcił tej sprawie, informowaliśmy naszych Szan. Czytelników w czas i bez uprzedzeń. Notatki „Dziennika Bydgoskiego” oparte na prawdziwych i rzeczowych przesłankach spotkały się często z pustą ale głośną odprawą „Dnia”, który pełen oburzenia zaprzeczał wszystkiemu, zapewniając, iż dzięki wpływom osobom sanacji pomorskiej zdołano uzyskać zapewnienie, że apelacja zostanie w Toruniu, że zniesienie jej byłoby wielką krzywdą dla Pomorza, a rozszerzanie wiadomości o skasowaniu apelacji nazwał „Dzien Pomorski” krecią robotą, „magicielemi narodowej kadzi”.

Już w czerwcu pisaliśmy, że apelacja toruńska zostanie zniesiona w październiku br. Nie pomogły krzyki i oburzenia sanacyjnego organu. Informacje ich okazały się fałszywe. Dzisiaj stanęliśmy przed faktem dokonanym — sąd apelacyjny w Toruniu został zniesiony, tem samem notatka nasza z czerwca okazała się, niestety, prawdziwą.

Błędne są twierdzenia „Dnia”, iż sąd apelacyjny w Toruniu jest najmniejszy pod względem

obszaru, jeżeli się uwzględni, iż obsada sądu apelacyjnego jest za mała z uwagi na wielką ilość spraw i z tego powodu sąd apelacyjny wyznaczał terminy w sprawach cywilnych dopiero po upływie jednego roku, ilość zaś spraw zaległych wynosi przeszło 2500.

Twierdzenie organu sanacji o „korzyściach gospodarczych ze zniesienia apelacji dla ludności pomorskiej” zakrawa na ironję. Dla ludności pomorskiej przyczyną skasowania apelacji toruńskiej pozostała zagadką, skoro nawet takie „asy” jak adw. Paschalski, wojewoda Kirtiklis i inni uważali skasowanie apelacji zarówno ze względów gospodarczych, jak i politycznych za szkodliwe dla interesów Pomorza.

Należy się uznanie i szczerą podzięką p. wojewodzie Kirtiklisowi i gen. Pasławskiemu, że się tak wydatnie starali o utrzymanie apelacji toruńskiej.

Zwracamy zarazem uwagę ludności pomorskiej, iż dekret jeszcze nie został podpisany przez Pana Prezydenta a do niego należy ostatnie słowo w tej materji. Wszak P. Prezydent przyrzekł przedstawicielom ludności Pomorza utrzymanie apelacji w Toruniu. Jeżeli Pan Prezydent odmówi swego podpisu, apelacja pozostałaby i niejednokrotnie zdarzało się, iż P. Prezydent po zapoznaniu się z rzeczywistym stanem rzeczy cofnął swój podpis.

W przeciwnym razie likwidacja apelacji toruńskiej rozpocznie się z dniem 1 grudnia br.



20075 Do nabycia we wszystkich aptekach.

TUCHOLA. Rehabilitacja p. Konkela. Sąd apelacyjny w Toruniu na posiedzeniu w dniu 17. bm. rozpatrywał sprawę karną przeciwko kupcowi miejscowemu p. Konkelowi, oskarżonemu o oszukanie bankructwo. Po przeprowadzonej rozprawie zapadł wyrok uwalniający p. Konkela od winy i kary. Tem samem został p. Konkela całkowicie zrehabilitowany w opinji publicznej.

Zorganizowanie inspektoratu szkolnego. Z dniem 18. bm. został zorganizowany inspektorat szkolny obwodowy w Grudziądzu, obejmujący miasto Grudziądz, powiat grudziądzki i powiat świecki. Biura inspektoratu obwodowego mieszczą się przy ul. Marsz. Piłsudskiego 1-3 i ptr.

Skradziono łódź rybacka. Na szkodę Jana Cybulskiego, zamieszkałego przy ul. Kałinkowej nr. 72, skradli nieznanzi złodzieje łódź rybacką pozostawioną na Wiśle. Ślady wskazują na to, że złodzieje po przerwaniu łańcuchów przepławili się na drugi brzeg Wisły.

Wielki pożar. W pobliskim Szynychu wybuchł z niezbadanych przyczyn wielki pożar. Paliły się zabudowania gospodarcze należące do niejakiego Deckera. Pożar powstał w chlewie drewnianym, krytym słomą i przeniół się następnie na dom mieszkalny. Akcja ratownicza była o tyle utrudniona, że wodę trzeba było dowozić.

Napady rabunkowe powtarzają się. Śmiało go napadu rabunkowego z bronią w rękę dokonano na mieszkanie R. Ziółkowskiej, zamieszkałej w Świętem pow. Grudziądz. Bandyta wtargnął przez okno do sypialni Ziółkowskiej, trzymając w jednej ręce browning a w drugiej lartarkę i domagał się wydania pieniędzy. Dwaj dalsi współnicy stali na straży przed domem. Steroryzowana Z. dała dla pozorów bandycie 6 zł poczem wybiegła do swej gospodyni. Złodziej skorzystał z tego momentu i zabrał znajdującą się w szafie kasetkę z zawartością około 100 zł gotówki. Pod osłoną nocy znikli złodzieje bezkarnie.

Za opór władzy trzy miesiące aresztu. Przed tut. sądem okręgowym toczył się proces przeciwko Wacławowi Sobierajskiemu i synowi jego Czesławowi oraz niej. Szałdynajtysowi, zamieszkałym w Grudziądzu, oskarżonym o stawienie oporu policji. Akt oskarżenia zarzucał wyżej wymienionym, że w sierpniu br. stawili opór policjantom w przeprowadzeniu ich do komisariatu P. P. Wymienieni urządzili sobie na terenie cyrku Staniewskich stragan z cukierkami i innymi łakociami, na co posiadali zezwolenie. Handel swój uprawiali jednak w ten sposób, że za opłatą 25 gr można było wygrać czekoladę lub kartonik cukierków, zależnie od wykreślenia kuleczki na aparacie loteryjnym, podobnym do tego rodzaju aparatów f-y Suchard. Wśród licznych amatorów gry znalazł się również jeden z młodych policjantów, który stwierdził, że posiadane zezwolenie wystarcza wprowadzić na sprzedaż czekolady, lecz nie na uprawianie podobnej gry. W tej sprawie zamierzał policjant jednego z właścicieli odprowadzić do komisariatu, lecz tenże stawiał opór, tak że wszyscy zostali doprowadzeni do komisariatu przy pomocy innych policjantów. Na rozprawie przesłuchano szereg świadków, którzy naogół zeznawali na korzyść oskarżonych. Przeciw nim wypowiedzieli się jedynie dwaj posterunkowi, na mocy czego sąd skazał Sobierajskich za opór władzy na 3 miesiące aresztu z zawieszeniem kary na 2 lata, Szałdynajtys został uniewinniony.

## Toruń.

Nocny dyżur apteczny pełni Apteka Pod Orłem, Staromiejski Rynek.  
Biblioteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11—11.30 i od 16—19.

### REPERTUAR KIN:

Światowid: „Uśmiech szczęścia”.  
Pałace: „Serce olbrzymia”.  
Corso: „Łódź podwodna S. 44”.  
TEATR NARODOWY.  
W poniedziałek — teatr nieczynny.

### Magistrat nie chce widzieć.

Kilkakrotnie już piętnowaliśmy fatalny stan oświetlenia mostu przez Wisłę i prawego brzegu Wisły. Nie bardzo widocznie wrażliwy na podobne uwagi i skargi obywateli Magistrat ani nawet nie pomyślał, aby temu zapobiec. Stan ten trwa nadal.

Już o godzinie 5 po południu nastaje wieczór. Ruch przy przystani przeciąga się często do godziny 21 a nawet dłużej. W panującej tam ciemności nietylko można potłamać sobie nogi, ale niepotrzebnie narazić się na zaczepkę ze strony objających się przy magazynach opryszków, jak to już nieraz miało miejsce. Żale obywateli jakoś nie przekonują czynników kompetentnych. Stan taki należałoby usunąć nie tylko ze względów na charakter wielkiego miasta Torunia, stolicy Pomorza, ale z uwagi na bezpieczeństwo, którego każdy ma prawo żądać.

Radzilibyśmy czynnikom kompetentnym urządzić choć raz w godzinach wieczornych przechadzkę wzdłuż Wisły a napewno wysłuchają słusznych prośb i żalów szerokich mas obywateli.

### Amator przemycanych cygar.

Ostatnio przeprowadzono w mieszkaniu właściciela tartaku Niemca Waltera Rinowa przy ul. Św. Jerzego rewizję, podczas której znaleziono większą ilość różnych wyrobów tytoniowych, przemycanych z Niemiec, oraz kilka



# Kronika

Bydgoszcz, dnia 23 października 1933 r.

## KALENDARZYK.

Dziś: Seweryna b.  
Jutro: Rafała Archaniola.  
Wschód słońca o godzinie 6.40.  
Zachód słońca o godzinie 16.48.

## Stan pogody

Oziębiło się znacznie. Słońce znowu skryło się za chmurami.



## DYZURY NOCNE APTEK:

- od 23. X. — 29. X. 1933 r.
- 1) Apteka Centralna.
- 2) Apteka pod Lwem (Okole).

**MUZEUM MIEJSKIE** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10 do 16, w niedzielę i święta od 11 do 14. Obecnie w Muzeum wystawa zabytków i pamiątek bydgoskich.

## TEATR MIEJSKI.

Dziś, w poniedziałek i jutro, we wtorek pełna mistrzowskich uśmiechów komedia Al. hr. Fredry „PRZYJACIELE” w doskonałym zgrany zespół pod wodzą reżysera Niewiarowicza, w nowej oprawie dekoracyjnej pendzla J. Hawrykiewicza.

**Pożegnane występy J. Zaklickiej.** Dyrekcji teatru udało się naklonić znakomitą artystkę do wystąpienia z trzema pożegnalnymi występami, które się odbędą w środę, czwartek i piątek. W środę zatem ukaze się uroczą artystką w komedji R. Niewiarowicza „I CO Z TAKIM ROBIĆ?”, mając autora za partnera niedoścignionej gry aktorskiej.

W czwartek „DZIMBI”, w piątek „MYSZ KOŚCIELNA”.

Najbliższą premierą będzie wyborna komedia A. Fraccaroli’ego „WIEDZA RADOŚNA” w koncepcji reżyserskiej R. Niewiarowicza. Równocześnie w przygotowaniu bajka E. Szelburg-Zarembiny „ZA SIĘDMIO-MA GÓRAMI”.

## Pokłosie niedzielne.

Każdemu swoje. Trzeba przyznać, że jesień postępuje sobie z nami bardzo uczciwie. Jest w miarę słoneczna, w miarę chłodna, w miarę złota. Prostu Meran w Bydgoszczy. Bądźmy ściśli: Meran mroźny. Ale i to czasami dobrze robi. Duża porcja świeżego powietrza, czerpana pełną pierśią a nie przez słomkę, dodaje ochoty do życia. A w słońcu kwitnie optymizm. Mogły dojrzeć drugi raz truskawki, mogły obsypać się ponownie kwieciami jabłoni, to dlaczego optymizm miałby być gorszy? Wskutek więc szczęśliwych koniunktur meteorolo-

## Nakło.

**Osobiste.** W kościele parafjalnym w Nakle potłógostawiony został związek małżeński pomiędzy p. Tadeuszem Józefem Gebauerem, instruktorem Wielkopolskiej Izby Rolniczej w Poznaniu a p. Anielą Spletówną z Nakła. Młodej parze „Szczęść Boże”.

**Jarmark.** We wtorek 24. bm. odbędzie się w Nakle jarmark ogólny. Spęd była i zwierząt racicowych za zezwoleniem władz przełożonych dozwolony.

**Nieszczęśliwy wypadek.** W miejscowości Łódzia pow. wyrzycki, chłopcy zajęci paszeniem bydła rozpalili ogień, do którego wrzucili nabój który po pewnej chwili wybuchnął, raniąc jednego z chłopców tak dotkliwie w głowę, że musiano natychmiast zewezwać pomocy lekarskiej.

## Kronika kościelna.

### Diecezja chełmińska.

Tegoroczny egzamin dla organistów odbędzie się w Pelplinie w szkole organistowskiej dnia 21 listopada br. o godz. 8.

Zgłoszenia z dołączonymi świadectwami (wniosek o przyjęcie do egzaminu, własnoręcznie pisany życiorys, świadectwo moralności, szkolne i przygotowania muzycznego), należy skierować na ręce ks. kan. Lewandowskiego, przewodniczącego komisji egzaminacyjnej, Pelplin, do dnia 5 listopada br. Po zgłoszeniu otrzymują kandydaci osobne wezwanie do stawienia się na egzamin.

gicznych mamy prawo czuć się o polowę młodszymi i dwukrotnie bardziej rzeźki. Jak te niezwykle wartości zrealizować? Jak je zmienić w monetę rzeczywistych wrażeń niedzielnych? I z tem jest właśnie gorzej. Nie samem powietrzem i słońcem człowiek żyje. A niestety musi żyć.

Wczorajsza niedziela była dokładnie wyprana z wszelkich efektów i ciekawszych zdarzeń. Była niedopieczona, jak mówi jeden znamienity poeta i malarz bydgoski o swej przyszłej teściowej. Była nudna jak prasa prądowa i beznadziejna jak film amerykański. A przy tem wszystkim mogła być inna.

Brak nam jest dobrych chęci i trzeźwego na świat poglądu. Mając przed sobą piękny medal, szukamy zawsze jego drugiej, brzydkiej strony. Nie umiemy żyć bez zmartwienia, choć — jak już dowiedłem wyżej — spóźnione słońce sprzyja rozkwitowi radości i wesela. Nie dziś to jutro będzie nam lepiej. Radujmy się więc a conto. Pozwólmy sobie na tę drobną zaliczkę. (hak).

— Oddział Szkolny Magistratu, mieszczący się przy ul. Długiej 41, został przeniesiony na czas przejściowy do Ratusza, przy ul. Jezuckiej 1.

## KONKURS FOTOGRAFICZNY „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO”.



Nr. 28. SPRZĘT KONICZYNY.

# Kongres Związku Niższych Pocztovców na straży niezawisłości organizacji zawodowej.

Zamiar opanowania zasobnego Związku przez pewną grupę sanacyjną. — Rozdźwięki w obozie B. B. — Ideowi pilsudczycy przeciw nadskakiwaczom.

Bydgoszcz, 23 października.

(n). Barwny korowód przewinał się wczoraj przed południem głównymi ulicami naszego miasta. Stopiędziesiąt brunatnych mundurów (nie czasem koszul) oraz pół setki prawie-że jednolitych sztandarów, lśniących złotem haftami, stanowiły najodborniejszą partję osobiwego obrazu. A tuż za swojemi, z widoczną dumą obnoszonemi, znakami, dziarsko w takt marszów, wygrywanych przez orkiestrę pocztowców, postępowało

### 109 DELEGATÓW

i kilkudziesięciu członków władz centralnych i okręgowych Związku niższych pracowników poczty, telegrafów i telefonów Rzeczypospolitej Polskiej, którzy zjechali do Bydgoszczy na walną rozprawę.

Po wysłuchaniu mszy św., zakupionej w kościele św. Trójcy na intencje pomyślnych obrad zjazdu, uczestnicy złożyli wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza a następnie udali się do pięknie udekorowanej sali restauracji „Pod Lwem”, gdzie w sposób nader uroczysty otwarto kongres tegoroczny. (Poprzedni odbył się 1931 r. w Warszawie).

Przez zarząd głównego Związku niższych pocztowców p. Sekiewicz ze Lwowa w przemówieniu wstępnem

**PODNIÓSŁ ZNACZENIE BYDGOSZCZY** jako kolebki organizacji zawodowej, która

rozrosła się tak wspaniale, że wzbudza dziś zazdrość u tych, którzy ruchu tego początkowo nie doceniali. Serdecznie wita p. prezes Sekiewicz delegata ministerstwa poczty, dyrektora biura p. Starzyńskiego z Warszawy, prezesów dyrekcji bydgoskiej — Słojewskiego, i poznańskiej — Maciejewskiego, senatora Mozgałę, poła na sejm Wojciechowskiego, zastępcę prezydenta miasta Bydgoszczy radcę Hańczewskiego, prasę i wszystkich delegatów. Jak się okazuje,

### NAJLICZNIEJ REPREZENTOWANY JEST OKRĘG POZNAŃSKI,

bo przez 24 delegatów i cały zarząd. Okręg warszawski wykazuje 23 delegatów, bydgoski — 20, lwowski — 13, lubelski — 7, krakowski — 6, wileński — 5, katowicki — 9, gdański — 1.

Ogólna liczba członków Związku wynosi 10.379. W ostatnim czasie założone zostały następujące nowe kola: Biała k. Bielska, Pszczyzna, Sosnowiec.

Prezes Związku gorące poświęca wspomnienie zmarłemu ministrowi Boernerowi i ofiarnym listonoszom, którzy zginęli na posterunku podczas napadów bandyckich.

Nawiązując do ostatniego, obwieścił delegat ministerjalny uczestnikom kongresu, że władze nie poprzestają na

### UZBROJENIU LISTONOSZÓW,

obmyślają teraz nowy sposób doręczania posyłek pieniężnych, który ma zapewnić urzędnikom zupełne bezpieczeństwo. Odnosnie innych zagadnień dyr. Starzyński wyraża życzenie, aby dotychczasowa linja współpracy Związku z władzami przedsiębiorstwa państwowego „Pocztą Polska” była zachowana, a wysiłki solidarnie skierowane zostały na

### „PRZETRWANIE I PRZETRZYMANIE KRYZYSU”.

Dyr. Starzyński od siebie zaleca odziedziczony po zaborcach, szkodliwy podział pracowników na klasy — usunąć i **związki zawodowe wszystkie zjednoczyć**, aby „zatrzeć ślady niewoli” oraz zaprzestać „wygrywania jednych przeciw drugim”.

W podobnym sensie przemawia nieznanemu delegatowi „wysłannik kola pocztowców BB” oraz emer. major Hanisch, nastlany tu z centrali warszawskiej sanacji, stanowczo od urzędników żądający, aby

### „PODDALI SIĘ KOMENDZIE”.

Zakusy te, tracące hitlerowskimi „Gleichschaltung” najniebezpieczniejszej napotykają na ostry sprzeciw przybyłych na zjazd **posłów sanacyjnych**. Ogół delegatów w przewadze swej złożony był z ludzi nie nalezących dziś do żadnej partji politycznej i w części z **ideowych pilsudczyków** (nie karjerowicze pomajowi!) więc entuzjastycznie przyjmowano rzeczników tej grupy sanacyjnej, która pragnie dochować wierności swoim starym sztandarom związkowym.

### MOCNE SŁOWA

posła Wojciechowskiego i senatora Mozgałę (obu z klubu BB), którzy nie zgadzają się z posunięciami różnych „karjerowiczów”, nagrodzili delegaci frenetycznymi oklaskami.

Poseł Wojciechowski, sam urzędnik, wytyka wyższemu urzędnikowi, że **nie rozumieją biedy maluczkich**, dalej, że niektóre zarządzenia wydawane są w formie niezrozumiałej, wprost niedorzecznej. Dyrektorowie urzędów pocztowych, którzy dawali delegatom „pouczenie” na kongres bydgoski, jak mają głosować, popełnili błąd. **Delegaci nie dali się nastraszyć** — wniosek nagły o przystąpienie do t. zw. Związku Związków Zawodowych (grupy Moraczewskiego) **jednomyslnie odrzucili!**

Senator Mozgała, niby drugi Molke, poucza speszonych wysłanników warszawskiego BB, że można przecie „**oddzielnie maszerować**” a jednak ku wspólnym celom zmierzać.

„Nie rozumiem — powiedział dosłownie sen. Mozgała — żeby mógł się znaleźć przełożony, który chciałby zastosować represję wobec delegatów, a jednak

### GROŻBY BYŁY.

Nie wierze, aby to działo się za wiedzą rządu centralnego! Nie ma obawy, aby urzędnik mógł być prześladowany za swoje **państwowe przekonania!**”

Rozdźwięki w obozie prądowym ujawniły się na zjeździe wczorajszym w sposób znamienity. Zamysły połączenia nazwali delegaci „warcholstwem”. Jeden z delegatów warszawskich o historycznym nazwisku Skorupka poznawszy nastroje

### ODEBRAŁ OD DELEGATÓW PRZYSIĘGĘ,

iż swoich sztandarów związkowych, ciężkim trudem zdobytych, nie zdradzą, przy czem śpiewano „Pierwszą Brygadę” (nie wszyscy znali jej tekst) i tuzin razy wznoszono gromkie okrzyki na cześć marszałka Piłsudskiego.

Z umiarem i godnością przemówił delegat Klimkiewicz ze Lwowa, podkreślając, że Związek niższych pocztowców jest **właściwie**

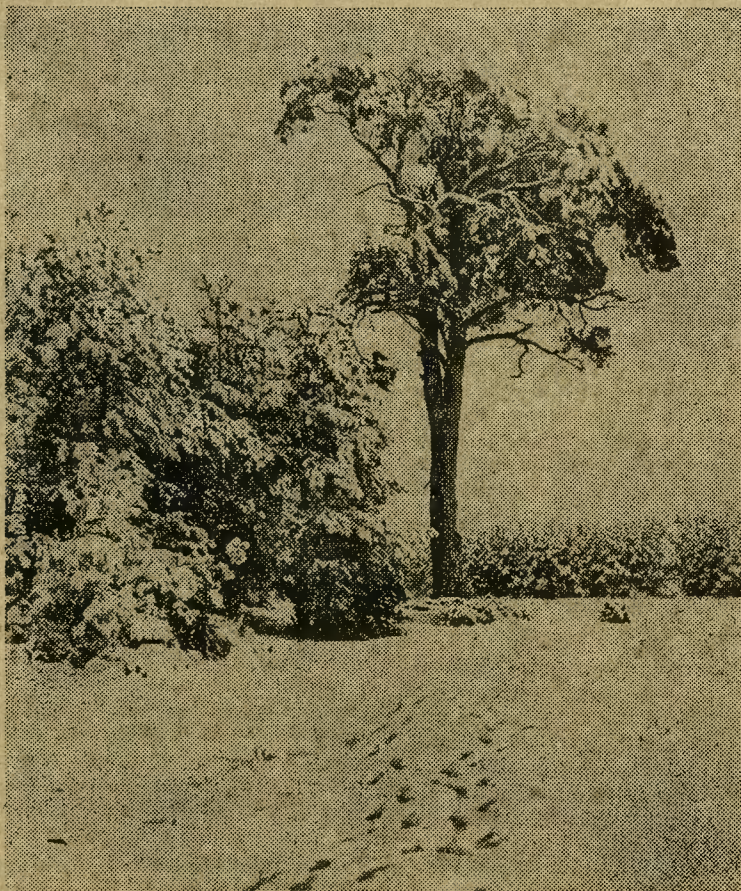
### ZWIĄZKIEM APOLITYCZNYM,

albowiem pracowity, uczciwy listonosz słu-

## 33 wolne mieszkania! 33

Jak popularnym staje się nasz dział informacyjny „Dach nad głową” wskazuje fakt, iż w numerze niedzielnym naszego pisma ukazały się aż 33 ogłoszenia dotyczące wolnych mieszkań. — A więc w ten sposób mogą właściciele nieruchomości wynająć próżne mieszkania lub ubikacje, gdyż jeden wiersz pod tą rubryką kosztuje tylko 50 groszy!

## KONKURS FOTOGRAFICZNY „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO”.



Nr. 29. STARUSZKA W ŚNIEGU.



ży wszystkim, zarówno szlachcie jak chłopom, przemysłowcom i robotnikom!

Hold Pomorza za ich przywiązanie dla ojczyzny złożył delegat Podgórski z Lublina. Rodowity Kaszub, delegat Hirs z Wejherowa, mówił u uczuciem o — morzu. Po jego przemowie zapanowała wykrzykiwana: „Niech żyją Kaszubi!”

Sekretarz generalny p. Chamski z Warszawy odczytał tekst telegramów holdowniczych, wysłanych przez prezydium kongresu do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, marszałka Piłsudskiego („poczciarze stana w każdej potrzebie”), premjera Jędrzejewicza oraz do ministra poczty plk. Kallńskiego i prezesa klubu BB. plk. Sławka. Ostatnich dwu poinformowano bez ogródek, że delegaci jednogłośnie postanowili

**BRONIĆ SAMODZIELNOŚCI ZWIĄZKU.**

Prezydium kongresu, którego obrad jeszcze nie zakończono, tworzą najzasłużeńsi organizatorzy Związku: marszałek zjazdu i główny założyciel p. Jagielski z Bydgoszczy, wicemarszałek Podgórski z Lublina, sekretarzami są: Prajs ze Lwowa i Koźmierowski z Chelma Lubelskiego, ławnikami: Walkowiak z Łodzi i Łasa z Bydgoszczy.

Telegramy z życzeniami owocnych obrad wpłynęły do biura kongresu od dyrektora departamentu technicznego i dyrektora biura personalnego M. P. w Warszawie, od prezesów dyrekcji w Lublinie i Katowicach, od zarządu kół Zamość, Równe itd. Nie zapomniał również o umiłowanej przez siebie organizacji listonoszów ks. dziekan Rydlewski, przysyłając telegram.

\*

Jednocześnie z kongresem obchodzą 10-lecie koła Bydgoszcz. Z odczytanej historii działalności koła wynika, że ono przetrwało dzięki silny Związek. Zasługi twórców organizacji zawodowej: Jana Szulca, Jagielskiego, Stanisławskiego, Granatowicza i Półfunda nie pójdą w zapomnienie.

Listowi tutejsi mieli wczoraj wielkie święto a radością z nimi całe społeczeństwo.

Przy składaniu życzeń jubilatowi nie brakło słów ciepła delegatów całej Polski: Śląsk, Kraków Warszawa i Wilno, Gniezno (del. Staszak) i Przemysł (del. Zubalski a raczej Tubalski) zgodnym chórem ślubowali: „Twierdzą nam będzie każdy próg!”.

—:—

Organizacja przysposobienia wojskowego kobiet podaje do wiadomości, że w środę, dnia 25 bm. odbędzie się walne zebranie w Szkole Przemysłowej przy ul. św. Trójcy o godz. 19-ej. Uprasza się o przybycie wszystkich członkin i zaproszonych gości.

—X—

**Komunikacja lotnicza we wrześniu**

W miesiącu wrześniu br. polskie samoloty komunikacyjne kursowały na liniach: Warszawa — Wilno — Ryga — Tallinn. Warszawa — Lwów — Czerniowce — Bukareszt — Sofja — Saloniki, Warszawa — Kraków (Katowice) — Brno — Wiedeń, Warszawa — Gdańsk, Gdynia, Warszawa — Katowice, Warszawa — Poznań.

Ogółem samoloty P. L. L. „LOT” przebyły w miesiącu wrześniu w 612 lotach przetrzeźni 152.403 klm. i przewiozły 1.757 osób, 18.710 kg. bagażu, 15.023 kg. towarów, 1.815 kg. poczty i 1.289 kg. gazet.

Największą frekwencją cieszyły się linie Warszawa — Kraków i Warszawa — Lwów. Najmniej osób zostało przewiezionych na odcinku między Krakowem a Katowicami.

**Przed nowym atakiem gazowym na Bydgoszcz**

**Wielki próbny alarm lotniczo-gazowy.**

(ak) Na początku listopada Bydgoszcz czeka emocjonujący eksperyment. Krótko mówiąc — „wojna”, na szczęście bez ofiar a raczej stworzona zostanie iluzja przysiętej strasznej wojny gazowej. W jednym dniu odbędą się dwa „ataki” gazowe, przyczem pierwszy odbędzie się w godzinach popołudniowych, drugi zaś atak w późnych godzinach wieczornych. Próbną te ataki odbędą się pomiędzy 6—10 listopada.

Te próbną ataki lotniczo-gazowe mają nauczyć ludność, w jaki sposób ma zachować się w razie ataku samolotów nieprzyjacielskich na miasto i zarzucenia ulic miasta bombami gazowymi lub iperytowymi. Ataki więc próbną, eksperymentalne, nieszkodliwe i dlatego mówią się o tym tylko jak o sensacji, inaczej trzeba by mówić o nieszczęściu wojny.

Należy to jednak potraktować serio i pomysleć o tem, że takie nieszczęście zdarzyć się może za naszego życia i że powinniśmy się z tem liczyć i być na to przygototowani. Daj Boże, jednak, aby się to nieszczęście nie zdarzyło, ani nawet naszym wnukom i prawnukom.

To więc właśnie ma na celu projektowany eksperyment: wykazanie o ile ludność jest już na taką grozną ewentualność przygototowana i co zrobić należy, aby ją do reszty przygototować. Dużo jeszcze jest w tej dziedzinie do zrobienia i dlatego doświadczenie to potraktu-

**Co się dzieje u Fiebrandta?**

**Bydgoska sensacja w wersji warszawskiej.**

Warszawa, 23. 10. (Tel. wł.) Cała prasa warszawska rozpisuje się na temat nadużyć, popełnionych na szkodę państwa, których się rzekomo dopuściła bydgoska fabryka metalurgiczna „Fiebrandt”.

Szczegółów śledztwa, które zatacza szeregi bardzo kręgi, prasa nie ujawnia. Jak słychać, jeden z dyrektorów firmy, Niemiec, dowiedziawszy się o wszczętych przeciwko nim dochodzeniach, uciekł do Berlina.

Firma ta, która faktycznie stanowi własność niemieckiego koncernu przemysłowego Siemens, posiadającego filie w wielu krajach, od wielu lat była dostawcą sygnałów kolejowych dla kolei.

Śledztwo prowadzi sędzia do spraw szczególnej wagi p. Wituński, sędzia przy warszawskim sądzie apelacyjnym.

**Chleb zdrowotny**  
z domieszką mąki Dr. WANDERA

zawiera w naturalnym stanie wszystkie niezbędne dla organizmu ludzkiego składniki odżywcze ziarna. Łatwostrawny. Działa dodatnio na przemianę materji. Smaczny. Utrzymuje długo swą świeżość.

**CHLEB ZDROWOTNY to chleb z domieszką mąki Dra WANDERA.**

Żądać tylko w oryginalnem opakowaniu. (20068)

**Kulanie związkowe o mistrzostwo Pomorza**

**Królem kręglarskim został p. Wasikowski, rycerzami pp. Lewandowski i Pytliński.**

Od dnia 14 do 22 bm. odbywało się na dwutorowych kręgielniach w „Resursie Kupieckiej” i w „Gastronomie” kulanie w kręgle o mistrzostwo Pomorza zorganizowane przez Pomorski Związek Klubów Kręglarskich z siedzibą w Bydgoszczy.

W kulaniu związkowym brało udział 64 kręglarzy zorganizowanych, z których każdy rzucił 300 kul, t. j. po 150 na każdej kręgielni.

Wynik kulania królewskiego jest następujący:

Wszystcy wymienieni otrzymali wspaniałe ordery.

Królem (mistrzem Pomorza) został p. Wasikowski, prezes „Złotej Kuli”, który zdobył 2118 punktów. Pierwszym rycerzem został p. Lewandowski (Klub Policyjny), 2075 punktów, drugim rycerzem p. Pytliński („Dziewiątka” Inowrocław), 2061 punktów.

Nagrodę pocieszenia (order) otrzymała p. Petrykowska (Sokół I), jedyna przedstawicielka płci żeńskiej, która brała udział w kulaniu związkowym (punktów 1426).

Dalsze miejsca zdobyli pp. B. Nowak („Grzmot”) 2047 pkt., Figurski („Złota Kula”) 2046 pkt., Zieliński („Złota Kula”) 2037 pkt., Łukaszewski („Począ”) 2029 pkt., Kaliski („Polonia”) 2025 pkt., Zmuda (Klub Policyjny) 2023

W niedzielę dnia 22 bm. wieczorem odbyła się w sali Resursy Kupieckiej proklamacja króla i rycerzy.

Przemawiali pp. prezes związkowy K. Kujawski, red. Formański, Deja, Wojtownski, Płażalski, Wasikowski i Petrykowski.

Następnie odbyły się wesołe pąsy taneczne. Poloneza prowadził p. Wasikowski z p. Petrykowską.

Cała uroczystość pozostawiła miłe wspomnienie. F.

**Czytelnicy nasi mają głos. UPORZĄDUJMY NASZ RUCH ULICZNY.**

Bydgoszcz, jedno z najładniejszych miast w Polsce, ma niestety tę wadę, że, z wyjątkiem kilku większych, ma ulice wąskie, a chodniki bardzo wąskie, zupełnie nieodpowiednie do coraz wzmagającego się ruchu. Rozumie się, że rozszerzyć ulic i chodników niema możliwości, ale jest możliwość i zachodzi konieczność uporządkowania ruchu ulicznego.

wprowadzić na ulicy Mostowej, ale wobec wytrwałego bojkotu tego rozporządzenia i stałego ignorowania napisów na odpowiednich tablicach ze strony publiczności policja wreszcie zaniechała ciągłej i bezowocnej walki z przechodniami i teraz znów jest po staremu.

Jednostronny ruch powinien być wprowadzony na wszystkich ulicach z wąskimi chodnikami i dużą ilością przechodniów, a więc na Mostowej, Długiej, Focha i t. p. Myśle, że ziółtówka doraźnie pobieranej kary przędko przyzwyczaj publiczność do porządku.

Przedewszystkiem każdego przechodnia obowiązuje przestrzeganie zwyczaju chodzenia prawą stroną chodnika. Na wąskich chodnikach powinien być zaprowadzony obowiązek chodzenia tylko w jednym kierunku po prawym chodniku Ten porządek już kiedyś chciano

Chodząc w towarzystwie, powinno się iść po dwie osoby, a nie całym szeregiem na szerokość całego chodnika, zupełnie tamując przejście innym przechodniom.

Wielką też niedelikatnością jest zatrzymywanie się pośrodku chodnika dla pogawędki ze spotkanym znajomym. W niektórych miejscach chodniki bywają stale zatarasowane. Najgorzej pod tym względem jest na placu Teatralnym koło sklepu Piltza, gdzie jest stosunkowo wąski chodnik, duży ruch i zawsze pełno młodzieńców stojących zwartym szeregiem z papierosami w zębach i zupełnie niedbających o to, że ktoś idący za interesem lub np. do teatru, przecisnąć się nie może. To samo widzi się przy teatrze, przy Domu Towarowym na rogu ul. Gdańskiej i Śniadeckich. W tych miejscach interwencja policji z pałkami gumowymi byłaby bardzo potrzebna.

Dużo poświęca się czasu i energii we wszystkich zakładach wychowawczych sprawie wychowania fizycznego, a zupełnie ignoruje się wychowanie towarzyskie, a powinno być odwrotnie, bo, jak słusznie wyraził się jeden z angielskich pisarzy, łatwiej jest żyć wśród zbrodniarzy, niż wśród ludzi niedelikatnych. J. Wyrzykowski.

**Sokół żeński.**

Dziś w poniedziałek ćwiczenia młodzieży oddziału I od godz. 6—8 w szkole wydziałowej. Ćwiczenia seniorek dziś od godz. 8 tamże. Jutro we wtorek ćwiczenia drużyny w gimn. żeńskim ul. Staszica od godz. 7.

W środę dnia 25. bm. o godz. 8 odbędą się w sekretariacie ćwiczenia z maskami gazowymi dla drużyny ratowniczej Sokola żeńskiego. Komplet konieczny.

O godz. 8 odbędzie się pogadanka zarządu tamże.

**Okręgowy Wydział Sokolic.**

Dziś w poniedziałek posiadzenie o godz. 7 w sekretariacie ul. Dworcowa 5. Ze względu ważności porządku obrad przybycie wszystkich zarządów żeńskich konieczne.

**5 FLEURS FORVIL**



**PUDER DLA DŁEKNEJ PANI**

Prosimy nie ulegać namowom sprzedawców, usiłujących pudry o ludzko podobnych opakowaniach i nazwach, sprzedawać zamiast oryginalnego pudru 5 Fleurs Forvil Paris.

Oryginalny puder 5 Fleurs Forvil Paris posiada napis na denku

**„POUDRE FORVIL”**

Polecamy wszelkiewiatowej sławy wody kolońskie i perfumy 5 Fleurs Forvil Paris oraz inne zapachy. (20067)

**Kto wygrał na loterji?**

Wszelkie wygrane sprawdzicie najlepiej w Kolekturze KAPTURKIEWICZA Bydgoszcz, Marszałka Focha 17 (19904)

Tamże natychmiastowa wypłata wszelkich wygranych. W trzecim dniu ciągnięcia loterji państwowej padły następujące wygrane:

- Ćiągnięcie przedpołudniowe:**
- 1.000 zł na nr. 16289 168 823.
  - 500 zł na nr. 77462 96085 161399.
  - 400 zł na nr. 10113 15661 21235 21710
  - 34015 53690 59595 72009 91998 95787
  - 138202 142162 153006.
  - 200 zł na nr. 13062 15375 21628 38894
  - 45004 45399 54842 68972 83072 95421
  - 120584.
  - 150 zł na nr. 2957 3245 6865 8237 9996
  - 13052 14672 15417 22692 23068 25649 29309
  - 30896 31885 45282 51490 60632 61271 70540
  - 73736 75052 75254 76390 76541 89961 95982
  - 99450 99864 114241 117104 120482 120624
  - 120933 123414 130138 130322 134532 135711
  - 140989 142544 147025 147373 158153 164678
- Ćiągnięcie popołudniowe:**
- 10.000 zł na nr. 45733 100646.
  - 5.000 zł na nr. 131672 153957.
  - 2.000 zł na nr. 23631 94658.
  - 1.000 zł na nr. 59790 124692.
  - 500 zł na nr. 38554 64402.
  - 400 zł na nr. 868 28173 28200 48933
  - 51389 61459 89053 102296 112575 128257
  - 156154 157564.
  - 200 zł na nr. 18420 65072 77122 111740
  - 124764 128466 129492 144596 149607.
  - 150 zł na nr. 7999 9411 15418 16647
  - 18311 29809 30462 36991 38895 39253
  - 44280 46308 50373 51616 54541 55136
  - 79017 79524 82277 83153 94801 96107
  - 99225 100625 117398 118694 125845 128029
  - 127402 140162 152276 157334 164189
  - 166260.

**Odpowiedzi redakcji**

**Ol. Grudziadz.** Waloryzacja wkładow w wymienionej instytucji zależy w duzym stopniu od stanu majątkowego danej instytucji w chwili wprowadzenia złotego. Bank musi odpowiedzieć. W razie zatargu zwrócić się do Patronatu Związku Spółek Zarobkowych, Poznań.

**Politechnika gdańska** przyjmuje zgłoszenia do 31. 10. Przy zgłaszaniu się o przyjęcie na politechnikę należy przedłożyć podanie do rektora w języku niemieckim, oryginalne świadectwa dojrzałości z poświadczonym tłumaczeniem na język niemiecki, zyciorys w języku niemieckim. Opłaty semestralne wynoszą 350 guldenów (620 zł) w dwóch lub trzech ratach miesięcznych. Utrzymanie kosztuje miesięcznie około 80 gld. (140 zł), przyczem uwzględnione jest tu mieszkanie i stołowanie, się w Domu Akademickim. „Bratnia Pomoc” Gdańsk—Wrzeszcz, Heeresanger 11, która załatwi wszelkie formalności wpisowe na politechnice.



## Koncesjonowany przemysł.

Następujące rodzaje przemysłu wolno prowadzić dopiero po uzyskaniu koncesji:

- 1) przedsiębiorstwa instalacji wodociągowych, gazowych, elektrycznych;
- 2) przemysł kominarski;
- 3) wyrób i sprzedaż materiałów i przedmiotów pyrotechnicznych i wybuchowych;
- 4) wyrób i sprzedaż broni i amunicji;
- 5) wyrób i sprzedaż statków powietrznych;
- 6) przemysł gospodni (hotele, domy zajezdne, pensjonaty, lokale gry w karty);
- 7) przedsiębiorstwa pośredniczące w nabywaniu biletów podróży, w ekspedjowaniu bagażu podróżujących oraz w ułatwianiu wszelkiego rodzaju udogodnień w podróży;
- 8) przedsiębiorstwa trudniące się dochodzeniem roszczeń, powstających z umowy o przewóz towarów, do zarządów kolejowych i innych zakładów przewozowych;
- 9) przedsiębiorstwa informacyjne o stunkach kredytowych i zdolności płatniczej przemysłowców i innych osób;
- 10) handel starzyzną;
- 11) przedsiębiorstwa sprzedaży ruchomości w drodze przetargu (sale licytacyjne).

## Krokusy czyli szafrany.

Szafrany są to jedne z najwcześniejszych wiosennych gruntowych kwiatów. Już z końcem lutego lub w marcu skoro tylko słońce zaświeci i ziemia lekko odtaje, rozwijają one swe wdzięczne i nadobne kielichy kwiatowe o cudnych, jaskrawych, niebieskich, purpurowych i złoto-żółtych barwach. Szafrany sadzi się do gruntu od października do listopada na 5 cm głęboko. Najładniej prezentują się, gdy są sadzone grupami lub tu i ówdzie porozrzucane na trawnikach w ogrodzie lub w parku. Zimą wytrzymują pod lekkim przykryciem z liści.

Szafrany nadają się również do hodowli w doniczkach, miskach i t. p. Cebulki szafranów wysadza się do doniczek z końcem września po 8—10 sztuk razem. Ażeby się cebulki dobrze zakorzeniły, dołuje się doniczki z cebulkami w piwnicy w piasku — na przeciąg 6 tygodni. Z chwilą ukazania się małych kielichów, zabiera się doniczki do pokoju, ustawiając je w miejscu ciepłym. Krokusy wyrastają do 15 cm, kwitną bardzo krótko.

Również do sadzenia w porze jesiennej do hodowli ogrodowej, nadają się doskonale następujące cebulki, jak: śnieżki, irysy, szafirki, cebulice (Scilla), anemony, jaskry, freesje, tulipany papuzie, tulipany Darwina i lilje królewskie. Te wszystkie powyżej podane odmiany, można nabyć w specjalnym większym składzie nasion.

## Skarb w kozuchu żebraka.

Sieradz. Do zagrody wieśniaka Franciszka Ładowskiego we wsi Borki (pow. sieradzki) przed dwoma dniami przybył jakiś żebrak, z prośbą o udzielenie mu noclegu. Ładowski przyjął żebraka i wskazał mu miejsce przy piecu na stole.

Nazajutrz rano Ładowski przy budzeniu żebraka stwierdził, iż ten nie daje żadnych znaków życia. Wieśniak niezwłocznie powiadomił posterunek policyjny. Oględziny lekarskie wykazały, iż zmarł on na aneurizm serca.

Policja w poszukiwaniu dowodów osobistych, przetrząsając odzież żebraka, znalazła w kozuchu zaszyte pod podszewką banknoty na ogólną sumę 2 tysięcy złotych.



Hallo! Hallo! Teraz przyjdzie „Nietoperz“.

## PROGRAM RADJOFONICZNY.

WTOREK, 24 PAŹDZIERNIKA.  
**WARSZAWA-RASZYN.** 7:00: Audycja poranna. 12:05: Muzyka wiejska z płyt. 12:30: Dziennik południowy i wiadomości meteor. 12:38: Muzyka baletowa. 15:40: Muzyka lekka i jazzowa w wyk. zespołu Górzyskich. 16:25: Skrzynka P. K. O. 16:40: „Wśród książek”. 16:55: Recital fortepianowy Jakóba Kaleckiego. 17:30: Arty i pieśni w wyk. Romana Wraży. 17:50: Bieżące wiadomości rolnicze. 18:00: „Impresjonizm” nowa teoria barw i światła, odczyt. 18:20: „Rameau, Couperin” — dwie rocznice. Koncert w wyk.

# W obronie prześladowanych katolików w Niemczech hitlerowskich.

## List pasterski kardynała Bertrama do Hitlera.

(PAT) Kard. Bertram, arcybiskup wrocławski i przewodniczący konferencji biskupów w Fuldzie ogłosił po powrocie z Rzymu na łamach „Schlesische Zeitung” list pasterski, który wywołał tu wielkie wrażenie.

„Niezwykle poważną i ciężką troską przepełnione są tysiączne rzesze wiernych chrześcijan katolików — oświadcza kardynał. — Troską o tych, którzy w dawnym państwie, opartym na stronnictwach, w poczuciu religijnego obowiązku szli za przywódcami, usiłującymi przeciwstawić się duchowi marksizmu i bolszewizmu na drodze przystosowania się do tegoż państwa. Ci ludzie, którzy z wszystkich sił i zgodnie z obowiązkiem posłuszeństwa wobec przełożonych władz starali się służyć dobru narodu i państwa, religii i Kościoła, są również dziś gotowi w imię dobra narodu służyć nowemu państwu szczerze i wiernie, oraz w uczciwej harmonii, oddając obojętnemu rządowi swe siły na rzecz wspólnego dzieła ratunku.

Dalecy jesteście od żądania, aby wypadki istotnie karygodnych postępów ukrywać przed nieprzejednaną sprawiedliwością, o ile ona stosuje równą miarę do przeciwników i nie zna dowolnych wyjątków.

Nasze współczujące słowo pasterskie odnosi się do tych rzesz mężczyzn i kobiet, które ożywione były i nadal są ożywione uczciwą, najlepszą i lojalną wolą. Jeśli tacy ludzie w nader licznych wypadkach znosili i znoszą ciężkie cierpienia, to Kościół, a niemniej Ojciec św. mają dlań otwarte serca. Jeśli nadarza się sposobność ulżenia ich ciężkiemu losowi, to jest to oczywiście poważnym obowiązkiem chrześcijańskim tak uczynić. W spełnieniu tego obowiązku biskupi nie pozostaną nieczynni.

Do kierowniczych instancji Rzeszy i państwa zwracamy się jednak z pilną prośbą, aby przychylnie i śpiesznie dokonali rewizji wydanych surowych zarządzeń.

Oddawna istniejące poważne te troski nieustępliwie towarzyszyły mi w czasie tegorocznej podróży obowiązkowej do Ojca świata chrześcijańskiego. Niech wolno mi będzie dodać, że we wszystkim, co tu powiedziałem, pozostaję w zgodzie z najwyższym pasterzem wszystkich diecezji niemieckich.“

## KONKURS FOTOGRAFICZNY „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO”.



Nr. 30. ON I ONA.

## Kłacz dla radioamatorów.

### Prawo w walce z radjopajęczarstwem.

Znowelizowana ustawa o poczcie, telegrafii i telefonii, która wprowadziła cały szereg ważnych zmian w dziedzinie radjofonii, zaczęła obowiązywać z dniem 21 sierpnia br.

Jedną z najistotniejszych zmian jest zastrzeżenie sankcji karnych przeciw nielegalnym posiadaczom urządzeń radjoodbiorczych, oraz rozszerzenie zakresu działania kontroli radjowej.

Nielegalni radjosluchacze czyli tak zwani „radjopajęczarze” są ogromną plagą radjofonii, a u nas w Polsce liczymy ich niestety już nie na dziesiątki, a na setki tysięcy. Radjopajęczarzom wypowiada znowelizowana ustawa o poczcie, telegrafii i telefonii ostrą i zdecydowaną walkę i powierza ją organom policyjnym, funkcjonariuszom pocztowym i władzom administracji ogólnej t. j. starostwom oraz sądom R. P. Nowe zasady zwalczania radjopajęczarstwa znalazły swój wyraz w specjalnych zarządzeniach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz Poczty i Telegrafów, a ponadto Głównej Komendy Policji Państwowej, dając pełną ręką i zapewnienie zupełnego wyłączenia radjopajęczarstwa w naszym kraju.

Radjourządzenia istniejące nielegalnie, a więc takie, których posiadacze lub użytkownicy nie

zgłosili w urzędach pocztowych i nie opłacają należnego Skarbowi Państwa abonamentu radjofonicznego, podlegać będą w razie wykrycia karze grzywny do 3000 zł lub aresztu do 3 miesięcy, lub obu tym karom łącznie. Ponadto w każdym poszczególnym wypadku ukarania nielegalnego posiadacza radja władza administracyjna wymierzać będzie odszkodowanie w wysokości sześciokrotnej miesięcznej opłaty radjofonicznej, która w razie nieuiszczenia ściągana będzie w drodze przymusowej przez władze skarbowe.

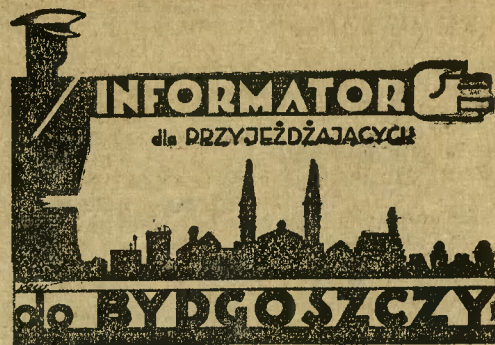
W wypadkach złośliwego radjopajęczarstwa lub powtórnego przychwycenia na tem przewinięciu, władze administracyjne orzekać będą o konfiskacie radjoprzętu.

Nie wątpimy, że te surowe kary oczyszczą w znacznym stopniu naszą radjofonję z radjopajęczarzy, tych korsarzy dobra publicznego i ujawnią nawet najbardziej kryjących się przed okiem kontroli nielegalnych radjosluchaczy, temwięcej, że za każdego ujawnionego radjopajęczarza wypłacane będą organom policyjnym i pocztowym premje po 3 zł.

Do wykrywania radjopajęczarzy powinni przyczynić się — we własnym dobrze rozumianym interesie — również wszyscy legalni radjosluchacze, stawiając sobie za zadanie wykrycie choć jednego radjopajęczarza.

## LINJA POWIETRZNA OSLO — VADSOE.

W mieście Vadsö w Finnmarku pod 70° szerokości powstaje nowa radiostacja o sile 10 KW która ma być połączoną w drodze krótkofalowej z rozgłośnią w Oslo. Jeżeli zważymy, że odległość między temi 2-ma miastami wynosi zgórą 2000 km przyjdzie nam niechybnie do wniosku, że krótkie fale, zastępując linje telefoniczne, pozwalają na ogromną oszczędność materiałów technicznych, budulca i pracy.



(PŁATNY DZIAŁ REKLAMOWY).

## Gdzie zamieszkać?

„Gastronomia” Hotel i Restaur., Dworcowa 19.

## Gdzie się wykąpie?

W zakładzie kąpielowo - leczniczym „Sanitas”, Gdańska 27 w podwórzu.

## Fryzjerzy

R. Formanowski, Mostowa 12. Zakład dla pań i panów. Trwała i wodna ondulacja, farb.

## Drogerje:

Droć. Minerwa, Gdańska 17. Najt. źródło zakupu

## Cukiernie i kawiarnie:

„Grey” Gdańska 35, t. 212. Wyśm. ciastka, kawa.  
 R. Stenzel, Gdańska 5, t. 343. Kawa, ciastka, lody.  
 Berendt, Dworcowa 6, tel. 1090. Centrum miasta. Wyborowe i smaczne ciasta i cukierki własnego wyrobu. Wszelkie zamówienia do domów wykonuje solidnie i starannie.

## Restauracje:

Berendt, Dworcowa 6, tel. 1090. Najlepsze śniadania, obiady, kolacje i wszelkie zakąski, wyborowa kuchnia. Przystępne ceny.

## Gdzie i co kupić?

A. i W. Ziętak, Mostowa 7. Pończochy, rękawiczki, trykotaż, galanterja damska i męska.  
 Be-De-Te — Bydgoski Dom Towarowy — Gdańska 15. Największy dom tow. Polski Zach.  
 Grzegorzewski, Mostowa 9, tel. 1372. Wykwintna konfekcja damska i pierwszorzędne obuwie.  
 Musiał, Długa 29. Torebki damskie, walizki, teki, portfele, sakiewki i torby szkolne.  
 Marja Kasprovicz, dawn. Neumann, Gdańska 27. Specj. skład gorsetów, biustonosze, bielizna.  
 M. Lisikiewicz, ul. Zduny 23, Podgórna 23. Farbiarnia - pralnia chemiczna - najtańsza w Bydgoszczy.  
 F. A. Fechner, Dworcowa 64. Skład techniczny.  
 A. Marciniak, Długa 6, tel. 13-43. Hurt i detal. Żyrandole, materj. elektr. i radjotechniczne.  
 S. Stryzyk, Długa 12. Tapety, linoleum, ceraty.  
 E. Kozłowski, Gdańska 3. Magazyn jubilerski.  
 F. Kreski, Gdańska 9. Skład porcelany.  
 Helena Zaricka, pasy i gorsety, H. Frankego 3.  
 H. Kaszubowski, S.z.o.o. Długa 22. Zegarki, biżut.  
 J. Wojtynowski, Batorego 6 i Śniadeckich 51. Wełny, inletry, płótna, firany, swetry wełn.  
 K. Michalski, Dworcowa 90, tel. 924. Hurtownia papieru i artykuły szkolne. Karty do gry.  
 C. Behrend & Co., Gdańska 23. Hurtowa palarnia kawy. Znane ze swej jakości mieszanki kawy i herbaty.  
 Siwiak, zegarmistrz, Pomorska 1a. Rep. zegark. Skóry i przybory siodlarsko-szewskie, Długa 8.  
 Drukarnia Bydgoska S. A. Poznańska 12-14 — wykonuje wszelkie druki familijne, kupieckie i dla towarzystw — szybko, czysto i tanio.

## Odjazd pociągów z Bydgoszczy:

Topuń-Warszawa 2.26, 6.23, 8.06, 18.15, 15.43, 19.37, 21.50, 23.30.  
 Tczew-Gdańsk-Gdynia 0.47, 3.29, 5.55, 7.31, 10.41, 13.22, 13.35, 17.01, 19.35.  
 Kościerzyna-Gdynia 0.55, 17.40.  
 Nakło-Piła 3.45, 8.05, 14.35, 19.47, 0.01.  
 Unisław-Brodnica 5.10, 8.11, 13.33, 16.06, 21.00.  
 Inowrocław-Poznań 3.50, 6.14, 8.04, 11.45, 14.15, 15.47, 20.35, 22.59.  
 Wągrowiec-Poznań 5.02, 7.45, 13.36, 18.40, 23.06.  
 Inowrocław-Karsznice—Herby Nowe 14.15, 6.14, 22.59.

## Odpowiedzi redakcji

Z. W. Sz. „Pamiętniki ks. Lauzanne” można odebrać w sekretarjacie redakcji albowiem do druku w „Dzienniku Bydg.” się nie nadają.

P. Bochiński — Chojnice. Szczegółowych informacji o obecnym stanie sprawy opłat za czyszczenie ulic może panu udzielić Związek Właścicieli Nieruchomości w Bydgoszczy.



# Niemcy notyfikują wystąpienie z Ligi Narodów i Międzynarodowej Organizacji Pracy.

Genewa, 23. 10. (PAT.) Konsul niemiecki w Genewie Krauel zgłosił się do sekretarza generalnego Ligi Narodów Avenola i wręczył mu notę rządu niemieckiego, notyfikującą wystąpienie Niemiec z Ligi. Nota ma treść następującą:

„Imieniem rządu niemieckiego mam zaszczyt zawiadomić pana, że Niemcy niniejszym oświadczają, iż występują z Ligi Narodów zgodnie z art. 1 § 3 paktu. Proszę przyjąć itd. (—) von Neurath.”

Według urzędowej niemieckiej interpretacji, deklaracja oznacza także wy-

stąpienie Niemiec z międzynarodowej organizacji pracy. W związku z tem należy przypomnieć, że wystąpienie z Ligi bynajmniej nie pociąga za sobą automatycznie wystąpienia z międzynarodowej organizacji pracy. Japonia, występując z Ligi, pozostała członkiem międzynarodowej organizacji pracy. Wystąpienie Niemiec z międzynarodowej organizacji pracy ma jednak swoje przyczyny. Jak wiadomo, już na czerwcowej konferencji międzynarodowej pracy doszło do konfliktu między delegatem Niemiec dr. Leyem a grupą robotniczą, wskutek czego delegat Niemiec opuścił wówczas konferencję.

## Odpowiedź sekretarza L. N. na notę Niemiec.

### Przypomina o międzynarodowych zobowiązaniach.

Berlin, (PAT) Sekretarz generalny Ligi Narodów przesłał odpowiedź na notę ministra spraw zagranicznych Rzeszy v. Neuratha. Odpowiedź ta brzmi:

„Mam zaszczyt potwierdzić odbiór skierowanego do mnie w dniu 19 października br. w imieniu rządu niemieckiego listu, z którego wynika, że Niemcy składają zapowiedź wystąpienia z Ligi Narodów, przewidzianą w art. 1 ust. 3 paktu Ligi. Artykuł ten brzmi: „Każdy członek Ligi może w 2 lata po uprzedzeniu o swym zamiarze, wystąpić z Ligi pod warunkiem, że wypełni do chwili wystąpienia wszystkie swe zo-

bowiązania międzynarodowe, wraz z zobowiązaniami z paktu Ligi płynącymi.” Nie omieszkam zawiadomić bezwzględnie członków ligi o liście powyższym oraz o niniejszej odpowiedzi. Proszę przyjąć itd. (—) Avenol.”

## Straszne skutki niebezpiecznej zabawy

W ubiegłą sobotę, o godz. 4-ej po południu przy 3-ciej śluzie wydarzył się nieszczęśliwy wypadek 9-letniemu chłopcu. Podczas zabawy dzieci wdrapywały się na drzewa, przyczem syn kupca Konrada Steinborna z ul. Starszkołnej 13 Damazy w pewnej chwili z dość znacznej wysokości spadł z drzewa. Chłopiec doznał pęknięcia czaszki, krwiotoku wewnętrznego i ogólnego pofłoczenia ciała. Dzieci przestraszone rozbiegły się. Zawiadomiono rodziców, którzy natychmiast przybyli na miejsce nieszczęśliwego wypadku i zajęli się chłopcem, razem z przechodniami.

Chłopca nieprzytomnego w stanie bardzo ciężkim odstawiono do lecznicy miejskiej. Wczorajszej niedzieli chłopiec odzyskał przytomność, lecz stan jego nadal jest bardzo groźny i zagrażający życiu. Wypadek powyższy niech będzie nową przestrogą dla rodziców, żeby zwrócić uwagę dzieciom na straszne skutki niebezpiecznej zabawy. I figle młodzieży często kończą się tragicznie. (ak.)

### POZBYŁ SIĘ KŁOPOTU.

— Skazuję pana na 6 miesięcy więzienia.  
— Dziękuję, panie sędzio. Teraz spadł mi kamień z serca.  
— Co takiego?  
— No tak. Na przyszły miesiąc przypada moje srebrne wesele, a nie mam je za co wyprawić.

# Skóra jaśnieje



o 3 odcienie w ciągu 3-ch dni

Caty Paryż nie przestaje mówić obecnie o rzekomych cudach, polecającym na piękności świeżej, białej, nowej skóry. Znakiem paryski nowy Odżywcy dla Skóry Krem Tokalon, kolor biały (nie tłusty), zawiera świeży krem i oliwę, połączone ze składnikami wybielającymi, wzmacniającymi i ściągającymi skórę. Wnika momentalnie do por. uśmierza podrażnione gruczoły, ściera rozszerzone pory, rozpuszcza wagi, które same odpadają, udelikatnia i wybiela najbardziej szorstką i najciemniejszą skórę o 3 odcienie w ciągu 3-ch dni. Nadaje skórze nieopisaną świeżość i piękno — niemożliwe do osiągnięcia żadnym innym sposobem. Używał codziennie rano tego nowego Kremu Tokalon (kolor biały), a wynik nie da na siebie długo czekać.

20066

### Bank Polski płacił w dniu 23 bm. za:

dolary amerykańskie	6,22
funtów szterlingów	28,41
franki szwajcarskie	172,02
franki francuskie	34,74
marki niemieckie	209,50
guldeny gdańskie	172,72
liry włoskie	46,67
fłoreny holenderskie	358,20

## Stać linia powietrzna Warszawa — Moskwa.

Moskwa, 23. 10. (PAT.) Wczoraj o godz. 17,45 wylądował na lotnisku moskiewskim, udekorowanym flagami polsko-sowieckimi 3-motorowy samolot polski typu Fokker, w którym przybył dyrektor dep. lotn. cywiln. m.in. komunikacji płk. Filipowicz, zastępca jego kpt. Piątkowski oraz dyrektor towarzystwa „Lot” major Makowski. Samolot prowadził pilot Płonczyński i mechanik Piskorz.

Przybyłych witali na lotnisku przedstawiciele lotnictwa sowieckiego z szefem awiacji cywilnej i jego zastępcą,

poseł Łukasiewicz, członkowie poselstwa, reprezentanci prasy sowieckiej i korespondenta PAT.

Kierownicy polskiego lotnictwa cywilnego przybyli na rokowania w sprawie zawarcia konwencji lotniczej między Polską a ZSRR oraz otwarcia stałej polsko-sowieckiej linii komunikacyjnej Warszawa—Moskwa. Rokowania rozpoczęła się 25 bm. Przewodnictwo delegacji polskiej obejmie poseł Łukasiewicz. Delegacji sowieckiej przewodniczyć będzie Unslicht.

## Wypadki w Bydgoszczy.

### Usiłowane samobójstwo artysty-rzeźbiarza.

(ak.) Onegdaj w godzinach popołudniowych targnął się na życie 33-letni artysta rzeźbiarz Bronisław Kwaśniewski, zam. przy ul. Łokietka 21. Kwaśniewski rzucił się w zamiarze samobójczym do Brdy w pobliżu magazynów wojskowych. Jeden z robotników magazynów zauważył skok denata i śpiesząc z pomocą, wydobyl go z rzeki. Następnie odstawio Kwaśniewskiego do szpitala miejskiego. Przyczyną zamachu samobójczego był brak pracy i ciężkie warunki materialne. Kwaśniewski zdradzał od pewnego czasu objawy choroby umysłowej.

### Motocyklista najechał na samochód.

W ubiegłą sobotę w godzinach popołudniowych 37-letni metalowiec Wiktor Poraziński zam. przy ul. Grunwaldzkiej 138 jadąc ulicą Bernardyńską motocyklem wjechał na moście bernardyńskim na samochód osobowy. Skutkiem zderzenia motocyklista zrzucony został siłą na bruk, przyczem odniósł ciężkie rany, m. in. pęknięcie czaszki i ciężki wstrząs mózgu. Kierowca samochodu zawezwał pogotowie, które odwiozło Porazińskiego karetką do szpitala miejskiego. Stan Porazińskiego jest bardzo ciężki. Policja prowadzi w tej sprawie dochodzenia. Jak twierdzą, Poraziński jadąc motocyklem, był nieco podchmielony.

### PROGRAM W KINACH:

ADRIA. Dziś premiera arcywesołej komedii muzycznej p. t. „Świat bez mężczyzn”. Początek przedstawień o godz. 5, 7 i 9.

APOLLO (ul. Krasieńskiego) wyświetla nowy potężny, godny widzenia film p. t. „Pozwólcie nam żyć”, rozgrywający się wśród dzikich ludów i zwierząt dżungli malajskich. Nadprogram „Charlie ratuje Europę”. Początek o g. 5.

BALTYK. Dziś po raz ostatni Tom Mix w filmie p. t. „Czterech uciekinierów” oraz polski film p. t. „Bunt krwi i żelaza”. Początek o 5.

KRYSTAL. Dziś i jutro po raz ostatni emocjonujący film dźwiękowy p. t. „Szalona noc w Zoo” i tygodniki. Codziennie 3 przedstawienia o 5, 7 i 9.

MARYSIENKA. Dziś po raz ostatni „W służbie śledczej” i „Ronny”. Doskonałe zestawienie dwóch treści, czyli wszystko w tym programie można znaleźć a zwłaszcza każdy coś dla siebie. Pocz. o 5,15.

REWJA. Dziś premiera nowego programu. Na ekranie upojny melodyjny film p. t. „W ma-

lej kawiarence”. Na scenie nowa pikantna rewja w 10 obrazach p. t. „Hiszpańska krew” w wykonaniu zespołu artystów scen warszawskich. Początek o godz. 5.

SŁONCE (ul. Św. Trójcy). Dziś nowy podwójny program. Na ekranie potężny dramat p. t. „Golgota samotnej dziewczyny”. Na scenie wielka rewja p. t. „To cała Bydgoszcz-musi zobaczyć”.

### Większa wygrana znów u Kaftala.

Dnia 21. bm. padła wygrana 5.000 zł na nr. 153.957. Czterech Bydgoszczan otrzyma po 1.000 zł. Jak na dzisiejsze czasy, spory kapitał, tembardziej, że każdy z graczy zapłacił za 1.000 zł tylko 10 zł. Jest to pierwsza większa wygrana kl. I 28 loterii jaka padła w Bydgoszczy. Nie musimy chyba dodawać, że wygrana ta padła znów w najpopularniejszej i najszczęśliwszej kolekturze naszego miasta — u Kaftala.

### Złodzieje zlekli się policjanta

W nocy z piątku na sobotę włamali się złodzieje do kurnika p. Marij Miałkowskiej przy ul. Chołoniewskiego 5 i zabrali z niego 23 rasowych kur. Wszystkim kurom na miejscu poukrecali głowy. Prawdopodobnie złodzieje zamierzali następnego dnia sprzedać kury na targu.

W drodze do domu złodzieje natknęli się na ul. Bernardyńskiej na policjanta i tak się przestraszyli tym widokiem, że rzucili łup, znajdujący się w worku i uciekli. Policjantowi nie udało się dogonić złodziei. Zdołali oni umknąć w mrokach nocy. Poszkodowanej pani Miałkowskiej zwrócono rasowe kury, niestety już nieżywe. (ak)

— Dyrekcja Bydgoskich Kolei Powiatowych wyjaśnia w związku z naszym artykułkiem o oszustwach rzekomego przedstawiciela firmy „Auto-start”, że żadnych pieniędzy Kaźmierskiemu nie wypłacono i wogóle z Kaźmierskim żadnych umów nie zawierano.

— Dyrekcja Pryw. Szkoły Przyg. T. N. S. W. ul. Paderewskiego zawiadamia, że we wtorek 24. bm. od godz. 16 odbędzie się wywiadowca konferencja na którą zaprasza się rodziców wzgl. opiekunów uczennic i uczniów.

### Z życia towarzysztw.

Dnia 23 października 1933 r. Godz. 20,00: Tow. śpiewu „Halka”. Lekcja śpiewu. Po lekcji zebranie zarządu.

Dnia 24 października 1933 r. Godz 18,00: Koło śpiewu Piekarzy Polskich. Lekcja śpiewu „Pod Lwem”.

Godz. 19,00: K. W. „Gryf”. Zebranie wszystkich członków trenujących w szałasie. Sprawa basenu. Obecność wszystkich konieczna. — Powszechny Związek Lokatorów i Sublokatorów oddz. 3. Zebranie miesięczne w Kasyne Cywilnem, ul. Gdańska 20.

Godz. 20,15: Pomorski Okręgowy Związek Pływacki. Zebranie wydziału w hotelu Lengning.

### Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowe w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 21.10. 1933 roku.

Żyto	14,50—14,75
Pszonica	19,25—19,75
Jęczmień browarowy	15,75—16,75
Jęczmień 695—705 g/l	13,50—13,75
Jęczmień 675—685 g/l	13,00—13,25
Owies	13,25—13,50
Mąka żytnia 65% wł. worki	21,25—21,50
Mąka pszenna 65% wł. work.	31,50—33,50
Otręby żytnie	8,70—9,20
Otręby pszenne	8,50—9,00
Otręby pszenne (grube)	9,50—10,00
Rzepak zimowy	39,00—40,00
Gorczyca	37,00—39,00
Wyka latowa	14,00—15,00
Peluszka	13,00—14,00
Groch Wiktorja	21,00—25,00
Groch Folgera	22,00—25,00
Koniczyna czerwona	130,00—150,00
Koniczyna biała	90,00—120,00
Koniczyna żółta odłuszczone	90,00—110,00
Ziemniaki jadalne	2,65—2,80
Ziemniaki fabr. za kilo %	13 1/2
Makuch lniany	17,00—18,00
Makuch rzepakowy	14,50—15,00
Makuch słonecznikowy	18,00—19,00
Srut Soja	22,00—22,50
Mak niebieski	58,00—62,00

Ogólne usposobienie spokojne.

### Giełda zbożowo-towarowa w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg.

Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

### Standarty:

Pszonica pomorska 738 g/l (125,3 f. h.)	
nadnotec a 748 g/l (127,1 f. h.)	
Żyto 704 g/l (119,7 f. h.)	
Owies 445 g/l (74,1 f. h.)	
Jęczmień przemiałowy 673 g/l (114,1 f. h.)	
pastewny 643 g/l (108,9 f. h.)	

### Notowania z dnia 21 października br.

	cena transakcyjna	cena orientacyjna
Żyto	14,25—14,50	
Usposob. spokojne		
Pszonica	19,25—19,75	
Usposob. spokojne		
Jęczm. browarowy	15,00—16,00	
Jęczm. przem.	13,75—14,00	
Usposob. słabsze		
Owies	13,50—13,75	
Usposob. spokojne		
Mąka żyt. 65% wł. worka	21,50—22,25	
Usposob. spokojne		
Mąka psz. 65% wł. worka	31,50—33,50	
Usposob. spokojne		
Otręby żytnie	8,75—9,25	
Otręby pszenne	8,25—8,75	
Otręby pszen. grube	8,50—9,00	
Rzepak	33,00—35,00	
Rzepak zimowy	35,00—37,00	
Peluszka	12,50—13,50	
Groch Wiktorja	22,50—24,50	
Groch Folgera	23,00—25,00	
Konicz. żółta odłuszc.	90,00—100,00	
Ziemniaki jadalne	2,50—3,00	
Ziemniaki fab. za kg. %	13	
Makuch lniany	18,00—19,00	
Makuch rzep. 37% 15 ton	14,50 14,00—15,00	
Makuch słonecznikowy	18,00—19,00	
Mak niebieski	60,00—62,00	
Gorczyca	34,00—36,00	
Siemię lniane	35,00—37,00	
Wyka	13,00—14,00	

Ogólne usposobienie spokojne.



Dnia 21 października 1933 r. o godzinie 16.30 zasnęła w Bogu, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., nasza bardzo ukochana córka, siostra i ciocia ś. p.

**Jadwiga Szumińska**  
 przeżywszy lat 27, o czym donosi w głębokim smutku pograżona  
**Rodzina.**  
 Bydgoszcz, ulica Graniczna 15.  
 Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 24 bm. o godzinie 15.30 z kaplicy nowego cmentarza św. Trójcy na Wilczaku. (20081)

**Kasyno Obywatelskie**  
 (19027) Sniadeckich 32, wydaje  
**smaczne obiady od 60 gr.**

**Fortepian koncertowy**  
 „Bechstein” sprzedaje korzystnie  
**B. Sommerfeld**  
 Fabryka pianin  
 Bydgoszcz, ul. Sniadeckich 2.

**Angielskiego**  
 niemieckiego, francuskiego, polskiego, naucza szybko, dobra wymowa. b. profesorka Załachowska, 3-go Maja 20. (19416)

**W poniedziałek 23 bm.**  
**sensacyjna premiera!**

**W KINIE ADRIA**

Najwspanialsza komedia muzyczna sezonu  
**Świat bez Mężczyzn**

Niebywały Przepych Wystawy! (20083)  
 Arcykomiczna Treść!  
 Przepiękna Muzyka i Śpiew!

Miejsca numerowane! Początek o godz. 5-7-9.  
 Przeprowadź biletów od 12 do 2 w poł.  
**UWAGA!** Ceny miejsc na pierwszy seans niższe!

**3 pokoje**

w najlepszym punkcie Bydgoszczy przy Placu Teatralnym na I piętrze odstąpię poważnemu Tow. Ubezpieczeniowemu, hurtowni bławatów, na skład konsygnacyjny lub t. p. Zgłoszenia skierować proszę pod „Centrum” do filii Dziennika Bydg. przy ul. Dworcowej. (19997)

**Listy przewozowe**  
 z nadrukiem firmowym i z urzędowym stemplem wykonuje szybko i po cenach przystępnych

**„DRUKARNIA BYDGOSKA”**  
 POZNAŃSKA 12/14 — TELEFON 315.

**czytajcie „Dziennik Bydgoski”.**

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

**Drobne ogłoszenia**  
 Większe ogłoszenia wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

**POLECENIA**

**Meble**  
 dywany, obrazy itp. wszelkiego rodzaju okazynie pocca „Sala Licytacyjna” Gdańska 42. (20093)

**SPRZEDAŻE**

**Sprzedam**  
 dom 85 000 zł. Wskaże Dziennik. (12105)

**Westfalke**  
 lub piec kuchenny kupię. Dolina 4, m. 3. (20062)

**Kupię** (20094)  
 kilka krów z wydajnością od 15 litrów wwyż nie ponad 8 lat. Zgl. fółwark Zimnewody, Toruńska 147.

**Kupię**  
 używaną maszynę Singera pierścieniową i konia dla dziecka. Zgłoszenia pod „Singer” Filja Dz. B. (12004)

**Ekspedjentka**  
 do rzeźnictwa, tylko pierwsza siła, od 1. XI. potrzebna. Oferty z fotografią proszę do C. Rozyczkowska, Puck. (20085)

**Stróża** (20080)  
 lub dozorcę poszukuje emerytowany policjant, energiczny i sumienny. Pod „Energiczny” Dzień.

**Dziewczyna** (12096)  
 znająca wszelkie prace domowe, poszukuje posady. Włodarczykówna, wieś Olek, pow. Szubin.

**Owoc.**  
 i zboże ulokuje się. Biuro korzystnie. Wodtke, Gdańska 76. (19855)

**Skład** (20063)  
 wynajmę. Dolina 4, m. 3.

**POKOJE WOLNE**

**Pokój**  
 umebl. Chwytywo 13, mieszkanie 3. (20076)

**Mieszkanie** (20089)  
 3 pokojowe z kuchnią zaraz do wydzierżawienia przy ul. Dolina 6—1. Czynsz zł 45—mies. Wynagrodzenie remontu 180.— Wiadomość Poznańska 4, litografia.

**Trzypokojowe**  
 łazienka, czynsz 60. Wiad. Parkowa 1, tel. 698. (12099)

**3 pokoje**  
 i kuchnia, Adolfa Kolwity 21, Bielawki. (12098)

**5 pokoi**  
 do wynajęcia 1 lub 15 grudnia. Król. Jadwigi 1, II. lewo. (12113)

**MIESZKANIA SZUKA**

**4-5 pokojowego**  
 mieszkania słonecznego z kąpielką i przynależnościami na I piętrze lub wys. parterze możliwie w centrum miasta zaraz lub od 1. XI. poszukuję. Of. do Dziennika „M. R. B.” 19949

**Pokój**  
 kuchnię poszukuję zaraz komorne pół roku zgóry. Stelmach, T. Magdzińskiego 1, skład. (20082)

**RÓŻNE**

**A jednak...**  
 najwygodniej pisze się wiecznym piórem. Wielki wybór szkolnych od zł. 1,25, złotych od zł. 5 — tylko w Księgarni Bydgoskiej N. Gieryna, Plac Teatralny. 20024

**Obiad** (12114)  
 3 dań 80, kolacje 2 dań 70, smaczne i obfite zjeść w Jadłodajni, Gdańska 33.

**Każdy**  
 praktyczny rolnik wykorzystuje okazję zamiany ziemniaków na syrop jadalny, marmeladę, miód sztuczny, cukierki itp. w fabryce „Unamel” w Unisławiu. (20086)

**Kolonjalkę**  
 sprzedam zaraz przy ruchliwej ulicy. Wełniany Rynek 12, m. 4. (12102)

**Dom**  
 z ogrodem do wydzierżawienia. Gołębia 70. (20088)

**Dobra** (12108)  
 egzystencja. Skład delikatesów i owoców z urządzeniem — centrum sprzedam. Adres wskaże Dzień. Bydg

**De Dion Bouton**  
 półciężarów (Lieferwagen) nasadka z blachy, w stanie jak najlepszym, sprzeda za gotówkę Morgenstern i Ska, Bydgoszcz, Stary Rynek 20. (20069)

**Nuty** (20073)  
 na salonorową orkiestrę 100 utworów pierwszorzędnych za 100 zł sprzedaje Fine, Stary Rynek 15.

**Maszynę**  
 do szycia, wirówki, garnitur pluszowy, leżanka, lustra i inne meble sprzeda za bezcen ul. Podwale 3, Cichon. (20090)

**LEKJCJE**

**Udzielam**  
 lekcji gry na fortepianie, prędką metodą do nauczenia się, przygotowuję do konserwatorium. Miesięcznie 10 zł., dwie godziny tygodniowo. W domu i poza domem. Fortepjan wolny do ćwiczeń, godz. 40 gr. Cieszkowskiego 6, II. piętro na prawo. (21186)

**Lekcji**  
 języka francuskiego, angielskiego, korespondencji z zakresu gimnazjum u dziela student. Podwale 8, m. 3. (20006)

**Lekcji**  
 języka francuskiego, angielskiego, korepetycji z zakresu gimnazjum u dziela student. Podwale 8, m. 3. (20606)

**Księgowość**  
 stenografia i lekcja 1 zł. Marszałka Focha 10, mieszkanie 8. (19930)

**DRUKI gustomnie sfarannie fanio wykonuje**

**Jadalnię** (12104)  
 sypialnię tanio. Lipowa 12.

**Motocyki**  
 Charley na części sprzedam tanio. Hetmańska 24, lakiernia. (20084)

**Trociny**  
 jesionowe, worek złotego, wiory drobne sosnowe, worek 25 groszy, wozami taniej, drzewo podpałkowe suche pokrajane wozami w dom poki zapas. Herkules, Promenada 1, Wytworuina kół transmisyjnych. (18585)

**Dobry**  
 i zdrową słomę, ozima i jara, sprzedam tanio z podwórza Maj. Niewieściń, pow. Świecie, tel. Pruszczyk, k. Bydg. 18. (20010)

**POSADY WOLNE**

**Stała**  
 posadę biurową dam za pożyczkę 700. Oferty filja „Listopad”. (12109)

**Czeladnik**  
 kominiarski potrzebny. Majewski, Tarkowo powiat Inowrocław. (12101)

**Poljerka**  
 potrzebna. Pod Blankami 53. (20077)

**Posługaczka**  
 potrzebna. Wełniany Rynek 8, skład mebli. (20074)

**DRUKARNIA BYDGOSKA**  
**POZNAŃSKA 12-14**

**Dachówkę**  
 sprzedaje tanio Koniczny, Sniadeckich 32. (19765)

**Rower** (20070)  
 używany. Babia Wieś 25/5.

**KUPNA**

**Do ogrzewania**  
 centralnego rury używane lecz dobre kupię. Palicka, Trzemietowo, pow. bydgoski. (12011)

**Wagę**  
 stołową kupię. Kujawska 60, niekarnia. (20078)

**Kucharka** (12106)  
 restauracyjna zaraz potrzebna. Zgłoszenia „Restauracyjna” filja Dzień.

**Dojarza** (12112)  
 samotnego poszukuje Ksaweria Czulkowski, Nakło n/Notecią, ul. Staszica 25.

**Panienki** (12097)  
 zgrabne do obsługi gości potrzebne. Hermana Franko 17. Restauracja.

**Podawaczka** (20092)  
 rutynowana, oraz uczennicę przyjmie Kawiarnia Ziemiańska, Pomorska 5.

**Gotowania** (20095)  
 dobrego, pannę gospodarstwiej rodziny, wyuczy Kawiarnia Ziemiańska 5.

**POSADY POSZUKUJĄ**

**Wiolonczelista**  
 pierwszorzędny, zarazem jazzbandzista ze śpiewem, wolny 1 listopada. Zgłoszenia Dziennik Bydgoski Gdynia. (20001)

**Elektromonter**  
 pilny, wykonuje każdą pracę, także na radio i stały prąd, poszukuje posady. Zgłosz. pod „9999” do administracji. (19999)

**Magazyniera**  
 lub dozorcę poszukuje emerytowany urzędnik, sumienny, energiczny, kauceja 300 do 500 zł. Pod „Energiczny” Dzień. (20079)

**DZIERŻAWY**

**Kto**  
 nie posiada mieszkania, ulokuje swoje meble tanio w kabinach bez robactwa u Wodtkego, Gdańska 76. (19854)

**Stajnia**  
 postój i mieszkanie do wydzierżawienia. Wodtke Gdańska 76. (19852)

**Garaże**  
 składnice i biuro wydzierżawi korzystnie Wodtke, Gdańska 76. (19853)

**Trzy**  
 małe składy do wynajęcia. Bramka 1, przy ulicy Długiej. Bliższe informacje Toruńska 44. (12111)

**Pokój** (20072)  
 umebl. Słaska 14, m. 3.

**2 pokoje**  
 mieszkalny i sypialnia umebl., centr. ogrzewanie, łazienka ewtl. z urządzeniem kuchni od 1. XI. do wynajęcia. 20 Stycznia 16, miesz. 3. (20096)

**Pokój**  
 Kościuszki 18, m. 7. (12107)

**Pokój**  
 umebl. z utrzymaniem wynajmę. Kordeckiego, nr. 12 — 1. (20087)

**Na biuro**  
 duży pokój do wynajęcia. Dworcowa 76, m. 4. (12103)

**U CHIRURGA.**

— Wrzód w tyle na karku nie jest znów tak niebezpieczny. W każdym razie jednak radzę, nie spuszczać z niego oka.

**Ceny ogłoszeń:** 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.